



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, sobota 13 sierpnia 1960 roku

Nr 192 (4267)

W 15 rocznicę wyzwolenia KRL-D

WARSZAWA (PAP). Z okazji zbliżającej się 15 rocznicy wyzwolenia KRL-D odbyła się 12 bm. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie uroczysta akademicka.

W prezydium zasiadli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych, Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy i in.

W prezydium zajął miejsce ambasador KRL-D w Polsce — Kim Hak In.

Obecni byli szefowie i członkowie szeregu przedstawicielstw dyplomatycznych.

15 tys. stypendiów studenckich ufundowały zakłady i instytucje

WARSZAWA (PAP). Zakres stosowania stypendiów fundowanych dla słuchaczy szkół wyższych będzie w nowym roku akademickim — zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z czerwca br. — znacznie rozszerzony. Dalsze upowszechnianie tej formy pomocy stypendialnej jest bowiem jednym z warunków racjonalnego (tzn. odpowiedniego do potrzeb gospodarki) rozmieszczenia wysoko kwalifikowanych kadr specjalistów z wyższym wykształceniem. Począwszy od roku bieżącego tworzenie takich stypendiów nastąpić będzie w sposób planowy.

Zgłaszanie wniosków o ufundowanie stypendiów na rok akademicki 1960-61 zostało już w zarządzie zakończone. Według ostatecznych danych — zakłady pracy, rady narodowe i inne instytucje zadeklarowały utworzenie zerówno ze środków własnych jak i z budżetu centralnego ponad 15 tys. stypendiów: 10 tys. ufundowały resorty gospodarcze, 4,5 tys. — rady narodowe,

reszta — inne instytucje. Resorty przemysłu ciężkiego i komunikacji zgłosiły ponad 2.300 stypendiów każdy, przemysł spożywczy — ponad 1.200, resort budownictwa i materiałów budowlanych — ponad 1000, banki i PZU — ponad 500. Wiele stypendiów dla przyszłych ekonomistów, prawników, rolników i innych specjalistów zgłosiła gospodarka komunalna. Na pierwszym miejscu znajdują się rady narodowe woj. bydgoskiego, które łącznie postanowiły ufundować ponad 630 stypendiów, rady woj. warszawskiego — ponad 580, katowickiego — blisko 550, opolskiego i wrocławskiego po ponad 400.

Tą doniosłą ogólnokrajową akcją prawie nie zainteresowała się spółdzielczość. Tylko „Spolem” i Centrala Spółdzielni Ogrodniczych — zadeklarowały łącznie ponad 300 stypendiów. Tak duże natomiast organizacje spółdzielcze, jak CRS „Samopomoc Chłopska”, Centralny Związek

Spółdzielczości Pracy, czy Związek Spółdzielni Mieczarskich nie zgłosiły w tej sprawie wniosków. Największym zainteresowaniem resortów gospodarczych cieszą się oczywiście uczelnie techniczne. Zgłoszono dla nich łącznie ponad 9 tysięcy stypendiów. Jak obliczono, wystarczyłoby to na przydzielenie stypendiów 70 proc. słuchaczy politechniki uprawnionych do pomocy stypendialnej.



Na zdjęciu: kopalnia miedzi w Lumbumbash k. Elisabethville. FOT — CAP

Hammarskjöld w Katandze

LONDYN (PAP). Lotnisko w Elisabethville w chwili lądowania samolotu Hammarskjölda było demonstracyjnie udekorowane flagami „niepodległego państwa Katangi”. Na płycie startowej ustawia się kompania żandarmerii pod dowództwem oficerów belgijskich. W niebie lotniska zgromadzone zostały wozy pancerne i samochody ciężarowe z rezerwa wojskowa.

Lądowanie Hammarskjölda i jego straży przybocznej w postaci 250-osobowej kompanii żołnierzy szwedzkich nie obyło się bez incydentów. Gdy samolot Hammarskjölda znalazł się nad lotniskiem, nadał on sygnał do wieży kontrolnej, że wylądował pod warunkiem, iż najpierw pójdą do lądowania samoloty z oddziałami szwedzkimi. Drugi incydent miał miejsce w związku z aresztowaniem przez żandarmerie Czombe grupy demonstrantów, którzy przybyli na lotnisko niosąc transparent z napisem: „Jesteśmy terroryzowani przez Czombe”. „Niech żyje zjednoczone Kongo”.

Sekretarza generalnego ONZ powitał na lotnisku „premier” Czombe w towarzystwie „ministra” spraw wewnętrznych Munongo. Po krótkim przywitaniu, Hammarskjöld wraz z Czombe odjechali do miasta.

PARYŻ (PAP). W piątek 12 bm. wieczorem Agencja France Presse nadała z Elisabethville komunikat stwierdzający, że rozmowy między sekretarzem generalnym ONZ Hammarskjöldem a „premierem” Katangi Czombe trwały półtora godziny. Rozmowy zostaną wznowione w sobotę o godz. 10 rano.

Wysokie odznaczenie prof. Żanny Kormanowej

WARSZAWA (PAP). Rada Państwa przyznała wybitnemu historykowi — badaczowi dziejów polskiego ruchu rewolucyjnego, ofiarnej działaczce społecznej związanej od lat z nurtem lewicowym, profesorowi Uniwersytetu Warszawskiego dr. Żannie Kormanowej Order „Sztandar Pracy” II klasy. Odznaczenie to wręczono zostało z okazji 60 rocznicy urodzin uczonicy.

22 z kolei niepodległe państwo w Afryce

PARYŻ (PAP). W dniu 13 bm. do rodziny niepodległych krajów Afryki wchodzi nową państwo — Republika Środkowo-Afrykańska. Porozumienie w sprawie przyznania niepodległości Republice Środkowo-Afrykańskiej, byłej kolonii francuskiej Ubangi-Szari, podpisane zostało w dniu 12 lipca br. przez premiera Francji oraz premiera i ministra spraw wewnętrznych Republiki Środkowo-Afrykańskiej.

Eksportujemy do Iraku urządzenia wodociągowe

WARSZAWA (PAP). Pomyślane dla Centrali Handlu Zagranicznego CEKOP wieści nadeszły ostatnio z Iraku. Centrala ta — truciśnaca się eksportem kompletnych obiektów przemysłowych — wraz z firmami innych krajów uczestniczyła swego czasu w ogłoszonym w Bagdadzie przetargu na budowę szeregu typów urządzeń komunalnych w niektórych prowincjach Iraku. Wyniki przetargu okazały się dla nas pomyślne. Nastąpiło obecnie podpisanie przez CEKOP 4 kontraktów, przewidu-

jących dostawę zestawów urządzeń wodociągowych. Będzie to jeden większy i 3 średnie obiekty, składające się — ogólnie biorąc — ze stacji oczyszczania wody, stacji pomp niskiego i wysokiego ciśnienia i ciśnieniowych zbiorników wierzowych.

Zwraca uwagę stosunkowo bardzo krótki termin realizacji kontraktów, który przewiduje, że dokumentacja urządzeń i ich dostawa powinny być zakończone w 18 miesięcy po ich podpisaniu. Przyjmowanie takich realnych dla nas terminów świadczy o dużej sprawności przemysłu polskiego przy realizowaniu transakcji eksportowych. W tym konkretnym wypadku problem ten zastępuje na szczególną uwagę, bowiem będzie to pierwszy tego typu eksport z Polski.

Helikopter spadł na domy

PHENIAN (PAP). Według doniesień z Seulu amerykański helikopter wojskowy rozbił się tam w pobliżu wsi Sanhori (prowincja Kjonggi). Upadek jego spowodował zawałenie się dwóch domów.

Plastikowy satelita „Echo” odbił audycję radiową

NOWY JORK (PAP). W piątek rano w bazie na Przylądku Canaveral wystartowało w przestrzeń szóstego satelity „Echo-1”, który ma być eksperymentalną stacją przekazania do przesyłania sygnałów radiowych. Satelita waży 62 kilogramy i jest kula o średnicy 30 metrów zbudowana z cienkiego plastiku. Po drodze na orbitę, okołoziemską odbił związy w harmonijkę i zamakniety w pojemniku w ozubionej nakładce nośnej. Na wysokości 1600 km pojemnik miał się otworzyć. Plastikowa kula pod wpływem uderzenia w tle ładunku przelotowego powinna być rozproszona się do pełnych rozmiarów. W kilka godzin po wlocie ra-

kiety podano, że satelita „Echo-1” wszedł na orbitę. Wkrótce po wejściu na orbitę satelity „Echo” wykorzystano go jako reflektor do przekazania audycji radiowej. Nadana z Golosine w Kalifornii audycja została odbita przez satelitę „Echo” i odebrana w Holmdel w stanie New Jersey.

Samochód wpadł na drzewo

BYDGOSZCZ (PAP). Na zsoście pod Tezewem wyderzyła się kasa strofa samochodowa w której żył 46-letni znanymi lekarz bydgoski i naukowiec dr Marian Górski. Jego małżonka Helena i dwie inne pasażerki samochodu Emilia Gilszczyńska i Majchrzak odniosły bardzo ciężkie obrażenia.

Prowadzony przez Helenę Górską samochód ok. 12 km przed Tezewem dostał się w pas, gdzie przeszła silna burza. Podczas mijania z innym samochodem wpadł w poślizg i uderzył całą siłą w drzewo.

Jeszcze jedna ofiara gór

ZAKOPANE (PAP). W okolicy Hań Gąsienicowej na Kozich Czubach poniósł śmierć 14-letni turysta, Andrzej Dudek z Krakowa. Idąc popularnym, znakowanym szlakiem Orlej Perci, prawdopodobnie ze zmęczenia spadł on ze zbocza w przepaść głębokości 100 metrów. Stało się to na oczach współtowarzyszy wycieczki. Pomoc okazała się spóźniona. Andrzej Dudek poniósł śmierć.

Z procesu aferzystów z WZG

WARSZAWA (PAP). 12 bm. w procesie aferzystów skórzanych złożył wyjaśnienia 15 z kilkunastu oskarżonych — Aleksander Wójcik, b. magazynier Pizeds, Handlu Obuwem w Warszawie. Nie przyznał się on, iż należał do złodziejskiej szajki, ale potwierdził fakty kwirowania nadsyłanych przez Warszawskie Zakłady Garbarskie fakcyjnych dowodów skór. Wójcik przedstawił dowody powiązania z współoskarżonymi, którzy dostarczali również do WPHO kradziony surowiec. Za każdą sztukę skóry, której rzekomy odbiór potwierdził Wójcik, otrzymywał on pół kg skóry twarda. Oskarżony usiłował się tłumaczyć tym, iż nie wiedział, że skóra ta pochodzi z kradzieży, a jedynie — jak go zapewniał współoskarżony Malinowski — że są to „nawytki” wagowe. Proceder przyjmowania fikcyjnych dowodów, dzięki którym złodziejska szajka z WZG „miała pokrycie” na skradzione z magazynów fabrycznych skóry, Wójcik uprawiał ponad 2 lata i zarobił łącznie — jak przyznał — ponad 70 tys. zł.

Rysunki dzieci polskich wystawiono w Delhi

DELHI (PAP). Pięć rysunków nadesłanych z Polski znajduje się wśród eksponatów zgromadzonych na otwartej w czwartek w Delhi wystawie prac na grodzonych na międzynarodowym konkursie rysunków dziecięcych. Konkurs taki organizowany jest corocznie przez wybitnego indyjskiego rysownika i publicystę Szankar Pillaja.

Apel do ekip PZU

WARSZAWA (PAP). W związku z koniecznością jak najszybszego oszacowania strat wyrządzonych przez ostatnią powódź i liczne opady gradowe oraz wypłacenia rolnikom należnych odszkodowań i zaliczek naczelny dyrektor Państwowego Zakładu Ubezpieczeń — zwrócił się z apelem do ekip PZU pracujących w terenie. Wezwał on wszystkich likwidatorów do jeszcze wydajniejszej pracy, jak również do nieprzerwywania jej w czasie najbliższej niedzieli i święta w dniu 13 bm. Im bardziej sprawniejsza będzie pomoc PZU, tym szybciej uda się usunąć w wielu gospodarstwach skutki ostatnich klęsk. Najbardziej ofiarni likwidatorzy PZU otrzymają specjalne wyróżnienia. Dyrektor PZU zaapelował jednoznacznie do wszystkich rolników w miejscowościach nawiedzonych przez powódź i grad, aby okazywali jak najdalej idącą pomoc ekipom likwidatorów w ich pracy.

Kronika wypadków

Wczoraj we wsi Janówka (pow. Bełchatów) od iskrzy z kominu przy wypadku chleba spieknięty da chr na dwóch budynkach mieszkalnych oraz stodole ze zbożem, obora i szopa. Straty ocenia się na około 70 tys. zł. Również od iskrzy z kominu spłonęła stodoła ze zbożem w Swińskierzu, koło Budziszewic.

Piotrkowska tragedia

Kilka dni temu opinia publiczna wstrząśnięta została seria zbrodni, jakich dokonał na drzewie z Dąbrowy koło Kielc do Piotrkowa 22-letni Mirosław Lech.



Foto: W. Rozmysłowicz

Bohaterskiej postawie społeczeństwa należy zawdzięczać, że bandyta ujęty został tak szybko. Szczególnie wyróżnił się tu woźnica z Piotrkowa — Edward Ratajski, który obecnie w stanie bardzo ciężkim przebywa w szpitalu i jeśli nie nastąpi krwotok do lewego płuca, które przebiła zbrodnia kula — uda się uratować jego życie.

Bezpośrednio do schwytania zbrodniarza przyczynił się — jak już podaliśmy — kierownik bazy transportowej PTHW w Piotrkowie Stanisław Szefer, który wraz z 2 kolegami — Lucjanem Góreckim i Mirosławem Bąbołem zagroził drogę zbrodniarzo wi furgonetka i rozbroił go.

Na zdjęciu Stanisław Szefer wskazuje ręką miejsce karoserii „Zeka”, w które uderzył uciekający na motocyklu WFM Mirosław Lech.

Jak nas poinformował inspektor kierownictwa Komendy Wojewódzkiej MO w Kielcach mjr Eugeniusz Szymański, pierwsza ofiara bandyty — sierż. MO Julian Pieta, którego Lech w Dąbrowie koło Kielc dwukrotnie ranil w głowę dłutem, rabując mu służbowy pistolet wraz z pasem głównym oraz rower i raportówkę, przebywa obecnie w stanie ciężkim w kieleckiej poliklinice i według opinii lekarzy jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Podobnie nie ma obaw o życie drugiej ofiary zbrodniarza — postrzelonego w brzuch pod czas napadu Lecha na sklep Spółdzielni Inwalidów w Kielcach, Aleksandra Wilezyńskiego. Po natębnistowej operacji, jego stan zdrowia stopniowo poprawia się.

Z KRAJU

WARSZAWA. — Po trzytygodniowym pobycie w Związku Radzieckim powrócił do kraju 12 bm. 5-osobowa grupa poetów polskich — Władysław Broniewski, Wiesława Szymborska, Zdzisław Fiedziński, Stanisław Grochowiak i Artur Międzyrzeczki.

W czasie swego pobytu w ZSRR poeci polscy odbyli wiele spotkań z poetami radzieckimi, przeprowadzili z nimi dyskusje i „Poezja a współczesność”, złożyli wizyty w redakcjach czasopism kulturalnych, mieli wieczory autorskie.

ZABRZE. — W zabrzem „Mo stostalu” powstaje obecnie prototyp największego polskiego dźwigu budowlanego o 47-metrowej wysokości. Dźwig będzie mógł podnieść 10-tonnowe ciężary na wysokość 66 metrów i zostanie zmontowany przy budowie wieżowców w Warszawie. Do zalet

dźwigu należy również łatwość przenoszenia go z jednego placu budowy na drugi.

KRAKÓW. — Wicepremier Julian Tokarski odwiedził 12 bm. nawiedzone przez powódź tereny w powiecie Dąbrowa Tarnowska, gdzie zapoznał się ze skutkami wyrządzonymi przez gwałtowny wiatr i omówił z miejscowymi władzami środki przysięcia z pomocą powodziom.

WROCLAW. — Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Je leniej Górze podjęło uchwałę o przyznawaniu drobnych nagród za twórczość artystyczną, naukową i publicystyczną, związaną z tym regionem. Uchwała przewiduje, że nagrody mogą być przyznawane zarówno osobom zamieszkałym w tym regionie, jak i twórcom z innych województw.

Co robił Carton

MOSKWA (PAP). Prasa moskiewska podała w piątek kilka szczegółów na temat „Pracy” atłache lotniczego USA w ZSRR. E. Carton, któremu władze radzieckie poleciły opuścić ZSRR za działalność niezgodną ze statusem pracownika dyplomatycznego.

„Carton — pisze „Trud” — zbierał materiały szpiegowskie. Współpracownicy attachatu lotniczego USA odbyli w roku ubiegłym 37 „podróży”, byli w 33 miastach Związku Radzieckiego. W roku bieżącym w ciągu 4 miesięcy odwiedzili oni 34 miasta. Sam Carton w czasie pobytu w ZSRR odbył przez szło 20 podróży po różnych trasach.

Ludzie radziecy — dodaje „Trud” — zawsze serdecznie w tają zamorskich gości. Jednakże w ZSRR, jak w każdym innym państwie są miejsca, gdzie cudzoziemcy niekoniecznie muszą być. Carton interesowały właśnie te miejsca. Zawsze ciągnęło go do ważnych obiektów wojskowych i przemysłowych.

Dziennik zamieszcza fotokopie mapy z naniesionymi na niej obiektami wojskowymi. Mapę tę znalazł przy Cartonie. Na innym zdjęciu można obejrzeć kartki z notami Carton na z zapisami na temat rozmieszczenia niektórych lotnisk wojskowych.

„Sowieckij Flot” pisze o tym, jak Carton zatrzymano w Odessie.

Pobyt w Odessie zaczął Carton od spaceru po bulwarze nadbrzeżnym.

Wkrótce jednak Carton i jego koledzy przewalili oglądanie pięknych widoków i udali się w pobliże jednego z obiektów marynarki wojennej. Tam zatrzymał ich jeden z marynarzy i polecił, aby udali się wraz z nim do dyżurnego.

Carton i jego koledzy nie chcieli usłuchać polecenia i zaczęli obżuć marynarzy wyżywkami. Przechodzący obok patrol wojskowy zatrzymał dyplomatów-szpiegów.

Wystrzegać się gór po czterdzieści

BONN. Lekarze zachodniomocni ostrzegają turystów i narciarzy, którzy przekroczyli 40 lat życia, przed wspinaniem się na wysokości ponad 2 tys. metrów. Na wysokościach tych bowiem zachodzi niebezpieczeństwo gwałtownego osłabienia serca, co może nawet skończyć się tragicznie. Ostrzegają się także przed szybką zmianą ciśnienia przy jeździe na duże wysokości kolejką górską.

Pożar na statku

LONDYN (PAP). Na argentyńskim frachtowcu „Rio Diamant” wybuchł w piątek pożar. Na ratunek pływającym statkowi pospieszyły przystosowane do gaszenia pożarów holowniki holenderskie z portów Ijmuiden i Den Helder.

Eksplodacja wózka z dynamitem

NOWY JORK (PAP). W kopalni węgla w Lundalet (stan Wirginia) nastąpiła w piątek eksplozja wózka z materiałami wybuchowymi. Według oficjalnych informacji wskutek wypadku rannymi została tylko jedna osoba.



MOSKWA. — W Moskwie otwarta została w piątek wystawa przemysłowa Węgierskiej Republiki Ludowej. W sześciu pawilonach, zajmujących powierzchnię około 12 tys. metrów kwadratowych i na otwartych terenach zgromadzono ekspozycję przedstawiającą wielkie osiągnięcia przemysłu Węgier socjalistycznych, jak również wyroby artystyczne oraz produkcję przemysłu włókienniczego, obuwniczego, meblowego i spożywczego.

DELHI. — Jak donoszą z Dżakarty, podano tam w piątek, że w przyszłym roku Indonezja — przy pomocy Związku Radzieckiego rozpocznie budowę pierwszego reaktora atomowego. Znajdować się on będzie w pobliżu stolicy kraju.

BERLIN. — Delegacja KC SED pod przewodnictwem kandydata na członka Biura Politycznego KC Paula Venera udała się w środę na Kubę. Delegacja weźmie udział w charakterze gościa w zjeździe Ludowo-Socjalistycznej Partii Kuby.

WASZYNGTON. — Jak podaje Agencja UPI, w czwartek rano prezydent Eisenhower przyjął w Białym Domu generała Hansa Speidla, dowódcę sił lądowych NATO w Europie Środkowej. Spotkanie Speidla z Eisenhowerem trwało około 15 minut.

MONACHIUM. — Jak informuje Agencja ADN, na murach głównego gmachu uniwersytetu w Monachium nieznaną sprawcy wymalowali znów dwie wielkie swastyki. Zostały one namalowane tuż pod tabliczką, informującą, iż ulica przy której stoi gmach nosi imię rodzeństwa Scholl — dwojga studentów, którzy w roku 1943 zostali zamordowani przez władze faszystowskie.

Górnicy z Katangi



Na zdjęciu: ciężka i prymitywna jest praca górników w kopalni złota w Kallimwa. FOT — CAP

Gaz dla Łodzi z nowej baterii koksowniczej Huty im. Bieruta w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA (PAP). 12 km. w Hucie im. Bieruta w Częstochowie przekazano do eksploatacji pierwszą baterię koksoowniczą w czą w nowej koksowni. Uruchomiona bateria dostarczała pierwsze tony koksu dla wielkich pieców huty oraz pierwsze tony koksu do szlaku koksowniczego do Łodzi, na Śląsk i do Krakowa.

Nowa koksownia to jedna z największych inwestycji polskiej koksowni. W ślad za przekazaną do produkcji pierwszą baterią w końcu września br. oddana zostanie do ruchu druga. Do 1965 r. liczba baterii koksowniczych w częstochowskiej hucie wzrośnie do czterech, a w latach następnych do ośmiu.

Obydwie uruchamiane w bieżącym roku baterie produkować będą blisko 70 tys. ton koksu rocznie i zaspokoją prawie całkowicie zapotrzebowanie wielkich pieców Huty im. Bieruta.

Wraz z pierwszą baterią koksowniczą została oddana do użytku duża fabryka węglopochodnych oraz najnowocześniejsza i największa w kraju przepom-

ownia gazu koksowniczego. Fabryka węglopochodnych będzie oczyszczać i wydzielać zawarte w gazie koksowniczym cenne składniki chemiczne i dostarczać około 9 tys. ton benzolu, 31 tys. ton smoly oraz 8 tys. ton sztucznego nawozu.

Budowa pierwszej baterii koksowniczej oparta została na dokumentacji i dostawach radzieckich.

Tajfuny nad Japonią

TOKIO (PAP). Nad Japonią przeszły w piątek dwa tajfuny przyniesły z szybkością około 100 km na godzinę. Trzy osoby poniosły śmierć, jedna została ranna, a pięć jest zaginionych.

Zofia Loren uległa wypadkowi samochodowemu

RZYM. Znana artystka filmowa Sophia Loren i jej mąż Carlo Ponti odnieśli lekkie rany podczas katastrofy samochodowej, jaka zdarzyła się w pobliżu miejscowości Scauri. Samochód prowadzony przez Carlo Ponti zderzył się z motocyklem.

Splonął samolot z załogą

LONDYN (PAP). W pobliżu Oakham w środkowej Anglii wydarzyła się katastrofa bombowca brytyjskiego typu „Victors Valiant”. Podczas lądowania na nie używanym lotnisku nastąpiła eksplozja i samolot splonął. Zginęło pięciu członków załogi.

Nasz Telefon Usługowy 303-04

CZYNNY CODZIENNIE, OPROZ SOBÓT W GODZINACH 10-12

ZGODNIE Z ŻYCZENIAMI

CZYTELNICY: Dlaczego „Dziennik Łódzki” zaniechał ostatnio podawania w numerze niedzielnym programu radiowego na poniedziałek. Jest to dla czytelników bardzo niewygodne.

RED.: Uwzględniając propozycje naszych Czytelników będziemy począwszy od najbliższej niedzieli podawać audycje programu I i II na niedzielę oraz poniedziałek.

POGOTOWIE GAZOWE

KASAŃSKI: W sobotę zgłosiłem w Gazowni awarię urządzeń gazowych. Do wioru nikt się tym nie zainteresował, a w takich okolicznościach łatwo przecięć a wypadek.

RED.: Musiałoby tu zaistnieć nieporozumienie. Zgłoszeń o uszkodzeniu urządzeń (piec kapielowy, aparat gazowy, kuchenka) Gazownia nie przyjmuje. Należy je kierować do właściwej spółdzielni. W wypadku natomiast uciążliwych się gaz, należy dzwonić pod nr 395-85. Pogotowie Zakładów Gazownictwa czynne jest całą dobę i w takich okolicznościach natychmiast jest wysyłane.

BLIŻEJ UL. ZACHODNIEJ

ANDRZEJEWSKA: Mieszkańcy Żubardzia żywo są zainteresowani przeniesieniem przystanku autobusowego, który pasażerów jadących w kierunku osiedla za biera na najdłuższym od ul. Zachodniej krańcu Placu Tamkaniego. Skracanie sobie drogi przez zablokowany plac nie należy do dogodnych.

RED.: Przeniesienie przystanku wymaga zgody Wydziału Komunikacji, Komendy Ruchu i DRN. Niemniej otrzymaliśmy od MPK zapewnienie, że ten postulat mieszkańców, rozpatrzone będzie na najbliższej komisji i z pewnością zostanie uwzględniony.

DLA POTRZEB HIGIENY

PSS - ZACHÓD: Na Tarasach Poznańskich w dziale urządzeń sanitarnych pokazywane m. in. kubły higieniczne. Gdzie można w Łodzi nabyć takie urządzenia?

RED.: Jedynym dystrybutorem tego sprzętu jest w Łodzi Centrala Sprzętu Medycznego, ul. Piotrkowska nr 107, tel. 239-24, gdzie należy kierować zamówienia.

Radio i telewizja

SOBOTA, 13 SIERPNI

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Przegląd prasy. 8.15 Muzyka. 8.35 Muzyka i sfery. 9.00 Dla dzieci słuch. pt. „Dwa koguty”. 9.20 Koncert Małej Ork. Dętej z Poznania. 9.50 Wiązanka melodii środkowoeuropejskich. 10.00 Pogadanka filozoficzna. 10.10 (Ł) Koncert rozrywkowy. 10.15 Orkiestra LPRP p. d. Henryka Dobycha. 11.00 Muzyczna instrumentalna. 11.30 Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko”. 11.35 Wałce kompozytorów polskich. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Komunikat meteorologiczny. 12.05 Aud. dla wsi. 12.20 Na swojską nutę gra Zespół Harmonistów J. Stecila. 12.40 Ork. rozrywkowa, piosenkarze i soliste. 13.15 Fragment pow. Honoriusza Bałzaka pt. „Ojciec Goriot”. 13.45 A. Dworzak: Rapso-dia g-moll. 14.00 Wiadomości. 14.05 Koncert estradowy radzieckiej muzyki. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacje. 15.05 Radioreklama. 15.25 Program dnia. 15.30 Przegląd prasy młodzieżowej. 16.00 Wiadomości. 16.05 Aud. aktualna. 16.15 „Sobotnie popołudnie”. 17.00 Dla dzieci słuch. „Dzieci kapitana Granta” wg J. Verne’a. 17.30 Z życia Związku Radzieckiego. 18.00 Kolarskie mistrzostwa świata. 18.40 Muzyka cygańska Węgier. 19.05 Spiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”. 19.20 Notatnik kulturalny. 19.30 „Wędrowni muzycy z kraju”. 20.00 Dzien-

nik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Muzyka. 21.00 „Trzynasty z Wesoła”. 21.30 Orkiestra taneczna. 22.00 Melodie taneczne. 22.30 Radioreklama. 22.45 Muzyka. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.36 Przegląd prasy. 8.45 Muzyka. 9.35 „Radiostacja młodości”. 10.00 Niemiecka muzyka operowa. 10.40 „Niedzielnie przedsiębiorstwo literackie”. 11.10 Muzyczna instrumentalna. 11.30 Wiązanka melodii hiszpańskich. 11.57 Aud. aktualna na temat miły dzynarodowe. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Komunikat meteorologiczny. 12.05 Wiadomości. 12.10 (Ł) Informacje dnia. 12.15 Program dnia. 15.10 „Kopieł Jana Rafalskiego w Jagodnem”. 15.30 Dla dzieci słuch. wg opow. Janusza Korczaka „Włocławek kolonijny”. 16.00 (Ł) Omówienie programów. 16.05 (Ł) Muzyka. 16.30 (Ł) Felieton tygodnia. 16.45 (Ł) Spiewa Ze spól Pieśni i Tańca Śląskiego Okręgu Wojskowego. 17.00 (Ł) „Analizy i wniostki” — aud. w opr. I. Stankiewicz. 17.20 (Ł) Muzyczna muzyka. 18.00 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (Ł) Chwila muzyki. 19.25 Muzyka i aktualności. 19.45 Transmisja meczu piłkarskiego Dynamo Zagrzeb — Polska Reprezentacja Olimpijska z W-wy. 19.51 Gra słynny harfista N. Zabaletz.

19.50 „Matyszkowie”. 20.00 Koncert Ork. i Chór PR w Krakowie. 20.50 Piosenki polskie. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra Poznańska 15-tka Radiowa. 22.00 Kabaret Starzych Panów. 22.50 Koncert słynnych solistów. 23.20 Muzyka. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Muzyka.

TELEWIZJA

17.25 Szosowe kolarskie mistrzostwa świata. Transmisja z Saksenring (K)
18.30 Program tygodnia (Ł)
19.45 Dziennik telewizyjny (W)
20.20 „Pegaz” magazyn kulturalny (W)
20.50 Film fabularny pt. „Pułapka” prod. franco., dow. od lat 18 (Ł)
22.35 Ostatnie wiadomości (W)
22.40 „Kabaret Starzych Panów” V program pt. „Druga wiosna” (W)

Wycieczka TPL — w poniedziałek

Ze względów technicznych organizowana przez Towarzystwo Przyjaciół Łodzi wycieczka autokarowa do Łowicza, Arkadii, Nieborowa i Zelazowej Woli, zamiast 14 bm. odbędzie się następnego dnia, w poniedziałek, 15 bm.

Punkt zborny dla wycieczkowiczów i wyjazd: godzina 7 sprzed Starożytności. Są jeszcze wolne miejsca.

Trasa wycieczki interesująca — warto wziąć udział w imprezie tej, organizowanej przez ruchowe TPL!

A więc po raz trzeci sprawa belgijskiej agresji na Kongo trafiła do Rady Bezpieczeństwa.

Belgowie nie chcieli wypełnić poleceń poprzednich dwóch rezolucji tego głównego organu ONZ. Starali się tak te polecenia interpretować, aby pozostawić sobie wolną rękę do dalszej interwencji. A jeśli już żadna interpretacja nie uzasadniała ich działań — po prostu polecenia Rady Bezpieczeństwa ignorowali.

Sytuacja w Kongo dawno by już się ustabilizowała, gdyby Belgowie nie rozporządzali poparciem swych atlantyckich sojuszników.

Anglia i Francja dwukrotnie wstrzymały się w Radzie Bezpieczeństwa od głosu. Za trzecim razem wstrzymała się tylko Francja. USA każdorazowo głosowały za rezolucjami. Ale mimo tych różnic, wynikających z odmiennego poglądu na sposób ochrony swoich własnych interesów — wszystkie te trzy państwa postępowaly podobnie. Starali się z jednej strony oczyścić Belgię przynajmniej od piętna agresora, z drugiej zaś — przyglądali się spokojnie, jak międzynarodowa finansjera zaangażowana w „Union miniere de haute Katanga” próbuje rozsadzić Kongo od wewnątrz — korzystając z usług Czombe’go.

I Belgowie w tej sytuacji czuli się różnie i Czombe, „premier” Katangi, miał lepsze samopoczucie — wiedząc, że jego próby odczerwania

Katangi wbrew uchwałom Rady Bezpieczeństwa — cieszą się sympatią nie tylko Belgii, ale i części przynajmniej jej sojuszników.

Pod wpływem państwa NATO niezbyt zdecydowaną pozycję zajął też Hammarskjöld, który w ostatniej chwili przed wkroczeniem do tej prowincji kongijskiej zawrócił wojska „blekitnych hełmów”.

To wszystko oczywiście nie mogło zadowolić ani Lumum-

Nie podano tylko ścisłych terminów, a prócz tego podkreślono, że wojska te nie powinny „mieszać się” do spraw wewnętrznych Kongijszczyków.

To ogólne jednak sformułowanie daje pole do różnych interpretacji. Daje Czombe’mu, Belgom i ich sojusznikom czas do ewentualnego przeformułowania taktyki.

Czombe oczywiście niczego dokonać nie zdoła, jeśli stanowisko ONZ będzie istotnie

też może Dillona lub Rockefellera, zaangażowanych w „Union miniere”?

W pierwszym przypadku oznaczałoby to zgodę na utrzymanie integralności Kongo — pod opieką... amerykańskiego kapitału. W drugim — starania o odczerwanie Katangi.

W obu jednak nie chodzi ani o kongijskie, ani nawet o belgijskie interesy, lecz o amerykańskie.

Chyba też z myślą o obronie tych interesów prezydent Eisenhower zażądał od Kongresu nadzwyczajnego kredytu w kwocie 100 milionów dolarów — „na nie przewidziane cele, np. w związku... z sytuacją w Kongo”. To sformułowanie nie wyjaśnia wiele.

Czy w świetle dotychczasowego rozwoju sytuacji należy sądzić, że los Kongo zostanie przesądzony samym tylko wycofaniem się Belgów? Jest to rzecz oczywiście w tej chwili najważniejsza. Ważną sprawą jest również sprawa kierowanej z zagranicy dywersji, której celem jest obalenie Lumumbi i zastąpienie go jakimś bardziej „umiarkowanym” politykiem. „Umiarkowanym”, to znaczy takim, któremu w zamian za „miskę soczewicy” będzie można dyktować warunki.

Ostatnie wystąpienie partii Allako, która domaga się ustąpienia Lumumbi, nawet wbrew opinii swojego przewodniczącego, prezydenta Kasaby Vubu — może tu być ostrzeżeniem.

ANDRZEJ KORBUS

Nasz komentarz Co dalej w Kongo?

by ani jego afrykańsko-azjatyckich partnerów. Nie mogło również zadowolić ZSRR, który od pierwszej chwili postawił na porządku dziennym zachowanie pełnej niepodległości i suwerenności Kongo.

Niewątpliwie ta pozycja ZSRR i krajów afro-azjatyckich zahamowała niepomyślny dla Kongo rozwój wypadków. Ani Belgia, ani jej państwa sojuszniczne, nie mogą sobie pozwolić na jej ignorowanie. Jeszcze raz więc na Radzie Bezpieczeństwa nakazano Belgom opuścić Kongo.

Jeszcze raz — już wyraźnie — polecono wojskom ONZ wkroczyć do Katangi.

konsekwentne. Można przeczyć przypuszczeniu, że ten „premier”, zastępując się argumentem neutralności się w sprawie wewnętrznej Kongo — będzie starał się zrealizować federację Katangi z Rodezją. Wiadomo, że za kulisami prowadzone są rozmowy z Royem Welenskim, premierem tego brytyjskiego protektoratu.

Nie trzeba też zapominać o tym, dlaczego USA głosowały za rezolucją Rady Bezpieczeństwa. Nie wiemy dziś co prawda, czy rząd Stanów Zjednoczonych skłonny jest poprzeć Detwillera, businessmana, który oświadczył niedawno, że zawarł z Lumumbą spółkę amerykańsko-kongijską, czy

Dnia 11 sierpnia 1960 r. zmarł
Lucjan Dietrich - Miłobędzki
adwokat
członek Zespołu Adwokackiego nr 9
W Zmarłym tracimy serdecznego i wartościowego Kolegę.
ZESPÓŁ ADWOKACKI NR 9
11775-G

W dniu 11 sierpnia 1960 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami zmarł przeżywszy lat 58
S. i P.
LUCJAN DIETRICH - MIŁOBĘDZKI
adwokat
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi
Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 14. VIII. br. o godzinie 15 z kaplicy Starożytności przy ul. Ogrodowej. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Zmarłego odbędzie się w dniu 25 sierpnia br. w kościele parafialnym Podwyższenia Św. Krzyża przy ul. Sienkiewicza 38 o godz. 9, o czym zawiadamiają pogrzebiarze w głębokim bólu
ZONA, SYN, BRACIA I RODZINA
11787-G

Dokąd jada wozy ze zbożem?

To chmurnie
to słonecznie

CO NOWEGO W DOSTAWACH?

W zasadzie tegoroczne wy-
miary (z wyjątkiem te-
renów objętych powo-
dzia) oraz ceny obowiązo-
wych dostaw pozostają na-
nie zmienionym poziomie u-
biegłego roku. Jednakże w
zależności od lokalnych wa-
runków, w porozumieniu z
rolnikami wprowadzono pew-
ne udogodnienia w terminach
dostaw. Przesunięcia te ma-
ją na celu ułatwienie wyko-
nania pilnych prac polowych.

W wielu punktach skupu
działają już specjalne komi-
sje społeczne, których zadaniem
jest czuwanie nad właściwą
pracą punktów, ustawa-
nie wszelkich nieporozumień
między dostawcami a odbior-
cami, w punktach.

ABY NIE BYŁO NIESPODZIANEK

Zboża dojrzały tego roku
w wyjątkowo niekorzystnych
warunkach atmosferycznych.
Niedobór słońca widać już po
przebiegu pierwszych
prac laborytoryjnych. Ziarno
wykazuje duży procent zwilgo-
nienia. W gorące dni opóźnio-
nych, spóźniających się prac
nie ma czasu i warunków na
odpowiednie dosuszenie.

Licząc się z możliwością
dostawy poważnych partii za-
wilgoconego zboża, Centrala
Przemysłu Zbożowo-Młynar-
skiego Polskich Zakładów Zbo-
żowych (PZZ) starannie już
kiedykolwiek przygotowała
się do pracy w suszarni, prze-
chodząc w tym czasie i przema-
lując. Dokonano wielu prac
przygotowawczych: wyremontowa-
no i wydezynfekowano
liczne spichrzki i urządzenia
składowe, lepiej wyposażono
laboratoria zbożowe i prze-
szkolono załogi magazynowe.

PZZ dysponują obecnie po-
nad pół tysiącem starych i
ruchomych suszarni. Jednakże
nawet przy maksymalnym
wykorzystaniu urządzeń sus-
zarniczych nie są one w sta-
nie podać aktualnym potrze-
bom. Mimo pracy na trzy
smęty, mogą powstać w sus-
zarniach opóźnienia. Dla u-

Gorąca żniwna trwa nadal w całym kraju. W
sprzeczności z pol biorą udział nie tylko rolnicy
— na wsi pracują setki ekip żniwnych z miast: ro-
boźnicy z fabryk, pracownicy różnych instytucji, stu-
denci. Na polach PGR uwijają się żołnierze, przyby-
li tu z pomocą. Tempo, tempo. Trzeba wykerzystać
każdy dzień pogody. Kilka dni opóźnienia w sprze-
cie, a wiele ziarna może zostać na polu. Wprost z
pól, spod kombajnów i młocarni, pierwsze wozy z ziar-
nem jada już na punkt skupu. Przystąpiono do reali-
zacji dostaw.

niknięcia niespodzianek zmo-
bilizowano dodatkowo suszar-
nie i plankarnie, należące do
PGR oraz suszarnie przemy-
słu cukrowniczego.

POGOTOWIE W SPICHRZACH I MAGAZYNACH

Podobny stan mobilizacyjny
ogłoszony został we wszyst-
kich spichrzach i magazy-
nach. Tu również odwołano
się do pomocy PGR i innych
instytucji, m. in. PZGS i GS.
Mimo tych posunięć w naj-
bardziej towarowych woje-
wództwach: bydgoskim, poz-
nańskim, warszawskim i łódz-
kim, wysoka fala nadechodzą-
cych dostaw może przekroc-
zyć zdolność magazynowania
przez spichrze i trzeba będzie
dokonać niezbędnych przesu-
nięć do innych rejonów.

Jak bardzo przydają się o-
becnie poczynione przez prze-
mysł zbożowo-młynarski nowe
inwestycje, można prze-
konać się na jednym choćby
tylko przykładzie: trudności w
magazynowaniu zboża na te-
renie woj. rzeszowskiego będą
w tym roku mniejsze niż
kiedykolwiek, m. in. dzięki
nowo wybudowanemu potęż-
nemu elewatorowi w Sanoku.

Warto dodać, że budowa
kilkunastu nowych, potężnych ma-
gazyń zbożowych, a więc
umożliwienie prawidłowej go-
spodarki rezerwami zbożowy-
mi przewidziana jest w ciągu
kilkunastu najbliższych lat.

A co w młynach?

Punkty skupu, suszarnie, la-
boratoria, magazyny, to nie
wszystkie środki stosowane
obecnie w akcji zabezpiecza-
nia chleba przez okresy rok.
Duże zadania przypadają w
udziale młynom. Na uwagę

Konieczna jest zmiana systemu oceny

Pożyteczne veto! Brakoróbstwo kosztuje 2 mln zł

Miałem okazję brać udział
w pracy komisji przyjmującej
do użytku blok mieszkalny
nr 43 na Osiedlu im.
XV-lecia. Mieszkanie 99
mieszkań, piętro po piętrze,
począwszy od strychu a skoń-
czony na piwnicy. 4-osob-
owa komisja, przy udziale
kilkunastu rzeczoznawców,
spisywała apostrofonowane us-
tępki. Rzecz na ogół mało spo-
tykana: w tym bloku, którego
wykonawcą jest Łódzkie Przed-
siębiorstwo Budownictwa U-
przemysłowego, usterek na
ogół nie było wiele. Toteż
komisja uznała, iż blok nr 43
przy ul. Wrzesińskiej może
zostać otrzymane oceną „dobrą”.
I kiedy już się wydawało, iż
nie ma już nic do powiedzenia,
aby 190-zbożowy budynek za-
siał przyjęcie do użytku przed
stawięciem Wydziału Gospo-
darki Mieszkaniowej przy
Prezydium RN m. Łodzi i
MZEM-Baluty postawił swoje
veto. Uznali iż blok nie
może być przyjęty bez u-
przedniego przeprowadzenia
szczegółowych prób instalacji
centralnego ogrzewania, dzie-
ki czemu uniknięcie się na przy-
szłość przychylni niespodzia-
nek dla przyszłych lokatorów.

Ten sposób postępowania
zmusza wykonawcę do naty-
chmiastowego usunięcia
tych, czy innych usterek.
Wprawdzie LPEU nie jest ty-
powym przykładem, bowiem
— jak zapewniał mnie kierownik
działu odbioru DBOR,
J. PRZEDPŁEŚKI, przedsię-
wzięcie to nie sprawia in-
westorowi specjalnych kłopotów,
jednakże nie można tego
powiedzieć o innych wyko-
nanach.

W okresie od grudnia 1957
roku do I kwartału 1959 ro-
ku, 90 bloków oddano w Ło-
dź do użytku z poważnymi
ustawkami, które miały być u-
suniete przez LPEU nr 1, 2
i 3 w ciągu roku gwarancyj-
nego. DBOE nie mogąc do-
czekać się wykonania tych ro-
bót przez przedsiębiorstwa
budowlane, zwróciła się do
użytkowników o zlecenie usu-
nienia usterek ekipom MZEM
badź brygadzom MPRE. Oka-
zało się, iż koszt tych robót
wyniesie około 2 mln. zł. Ty-
le kosztuje brakoróbstwo
przedsiębiorstw budowlanych.
Nie więc dziwnie, iż ko-
ształymi tymi DBOR zamierza
obciążyć brakoróbstwo. Spra-
wa ta zostanie skierowana do
komisji arbitrażowej.

Wspomniane 90 bloków
przyjęte z ustawkami, to za-
ległości z lat ubiegłych. A jak
wyglądają bloki oddawane
przed rok? Czy ich bu-
downiczość w okresie gwa-
rancyjnym usunie ustęki?
Bynajmniej.

Związane jest to ze wzro-
stem ludności nierolniczej i
zwiększonym zakupem pie-
czywa piekarnianego przez lu-
dność wiejską. Coraz więcej rol-
ników zwiększa bowiem go-
stawy zbóż ponadobowiązo-
wych, rezygnując z domowego
wypieku. Dla przystosowania
się do nowych zmieniających
się warunków przemysł zbo-
żowo-młynarski w porozumie-
niu z radami narodowymi roz-
patruje możliwość adaptacji
młynów gospodarczych na
handlowe w niektórych woje-
wództwach rolniczych.

(m. w.)



Międzyzdroje, w sierpniu

Już w Kutnie wsiadając
do warszawskiego pocią-
gu zauważyć można, że
w bieżącym sezonie coś z
czasami niejedno. Przepiękny
zwykle warszawiakami,
pociąg jest prawie pusty. Tak
wiele tym razem jest w nim
miejsca i dla łodzi.

MIĘDZYZDROJE widać
przychylnie chłodnym wiatrem
i niebem, które na zmianę
jest to chmurne, to słoneczne,
dziesiątkami ogłoszeń o
wolnych pokojach do wynaję-
cia i wysuszone trawa. (Tak
deszcz w br. jakoś omijał
tę miejscowość.)

Po rozlokowaniu się w
apartamentach WFP, świad-
czących swą wonią („pachnie”
zresztą całe miasto) o ożywio-
nej działalności instytucji zwa-
nej Zakładem Dezynsekcji,
Dezynsekcji i Deratyzacji, wca-
lowicie szalenie opatulem,
ruszają na plażę. Krajonów
na niej niewielu, natomiast
tłumy tu całymi godzinami za
granicznymi gośćmi. Zulaszcza
Czesi, z których wielu, mimo
podeszłego wieku, znalazło się
po raz pierwszy nad morzem,
wykorzystują gorliwie każdy
promyk słońca.

W takich warunkach, z ko-
nieczności, życie wczasowe
skupia się na przymorskim
deplaku i ulicach miasta. To

też o każdej porze dnia tłocz-
no tu, jak w soboty na Piotrkowskiej, i również tak jak
na Piotrkowskiej, łodzie
spotykają co chwilę swoich
znajomych.
Natomiast na odleglejszych
od centrum terenach, na pięk-
nych leśnych drogach, wczasy
wczasów można znaleźć ze swoi-
ciami w rękę. Wiadomo, tu nikt
nie zobaczy najnowszymi
kreacji i różnorodnymi szko-
lowymi fryzur.

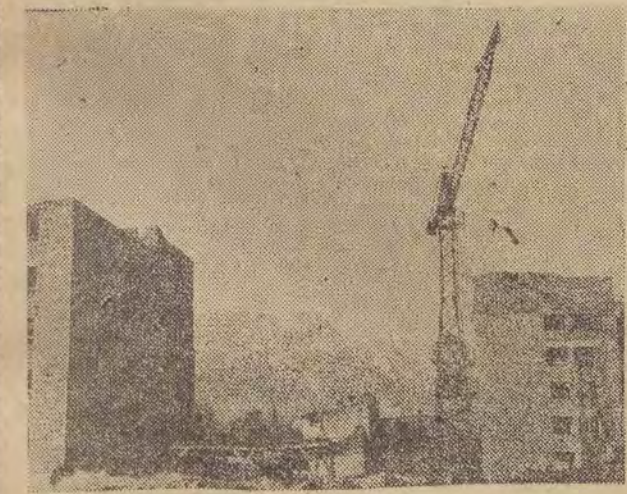
A przecież spacer po krań-
cach Międzyzdrojów jest inte-
resujący. Wprawdzie nie widać
tu, jak w centrum, zieleń
cwiaków, kwiatników, ani koloro-
wo olynkowanych domów, ale
za to wszędzie spotkać można
obfite kolonie domków
campingowych, zakładanych
przez różne instytucje. Te
ciasne, ale własne chaty, cie-
szą się nie mniejszym powo-
dzeniem, niż wczas w „nor-
malnych” domach. Najlepiej
świadczy o tym fakt, że chwi-
lowi właściciele, w trosce o
ich wygląd, z zapalem malują
je na przyjemne jasne kolor-
y, a niektórzy nawet urzą-
dzają przy starych domkach
miniaturowe ogródki z kwiat-
kami.

Pisać o Międzyzdrojach na-
leży tradycyjnie wspomnieć o
zaopatrzeniu. Otóż w tym ro-
ku niczego nie brakowało —
i na molo i w mieście można
było dostać pieczywo i wedli-
ny, warzywa i owoce (wpraw-
dzie te ostatnie były o wiele
droższe, niż w Łodzi, no ale
do tego wczasowicze są już
przyzwyczajeni). „Kokosy”
robili też sklepy odzieżowe,
rozprowadzające między wca-
sowicami cude transporty imo-
rowane bielizny i wczasowej
konfekcji.

A teraz jeszcze kilka słów o
samym mieście. Wszędzie widać,
że coś tu się robi, ale
jednocześnie odnosi się wra-
żenie, że jak na tak duże i
renomowane kąpielisko, Mię-
dzyzdroje wymagają jeszcze
wielu inwestycji. Przede-
wszystkim zlikwidowania bez-
pańskich zarostów chwastami
i pokrywami placów, naprawie-
nia od lat nie remontowa-
nych asfaltowych niegdyś
drog oraz zwiększenia pew-
nych niezbędnych urządzeń sa-
nitarnych, których brak bar-
dzo niekorzystnie odbija się
na miejscowym „klimacie”.

A. H.

- Davos czy Pikutkowo?
- Nowoczesność — w zgodzie z tradycją i pięknem przyrody
- 3 miesiące — więcej niż 12 lat



Dziwny, surowe mury — to nowe Krupówki „B”. W dali — stary „znajomy”, Giewont. Foto — AR

POLSKIM DAVOS — usiłowała nazywać przed wojną
Zakopane elita snobów. Był to jednokrotne frazes, jedyn-
nie częściowo zgodny z rzeczywistością.
Po roku 1945 — piękny barwy luksusowego partycularza.
Niesłychana i nie znana w naszej historii fala nowych ku-
racjuszy i turystów, poczęła napływać do polskich udrówisk,
a w szczególności w tatrzańskie ostępy. I fala ta rość miała
z roku na rok. Rychoł też hasło „wczasowiska — dobrem
wszystkich obywateli PRL”, zaczęło przetrzącać możliwości re-
cepcyjne Zakopanego i zamieniać się w tym przypadku
stopniowo... w slogan.

Piękny i dziwny, lecz nie przystosowany do wielkości po-
mnożonych funkcji skansen tatrzański, nie był już w sta-
nie przyjąć wszystkich, którzy pragnęli go ujrzeć „choćby
raz w życiu”. Zamknięto zaś i lokalni kombinatorzy szyb-
ko zaczęli wykorzystywać sprzyjającą koniunkturę. Rozpo-
czął się samorządny proces rozbudowy Zakopanego, w którym
działali się i „pomyłki” architektoniczne, fałszywa
stylizacja itp.

Właśnie to m. in. spowodowało konieczność podjęcia przez
rząd w 1958 r. uchwały, która zdecydowała o szybkiej i pla-
nowej rozbudowie i przebudowie Zakopanego.

Ledwie wleści się rozmowa, a już się znalazli (bo jakże
by u nas inaczej) zacięni rodacy-tradycjonalisci, którzy
niezłownie uderzyli w lament, prorokując ostateczny
tytuł „koniec tatrzańskich świątyni” i kompletną za-
gładę genetyczną. Nie od rzeczy byłoby może dodać, że
do głosu ludzi, którym rzeczywiście leżały na sercu spra-
wy ochrony wartości kulturowych i folkloru, dołączyli się
przed wszystkim... właściciele prywatnych fabryczek i nal-

Kongo



Widok wsi Bombola, do której można dotrzeć jedynie rzeką Kongo. FOT — CAF

rozmaitsi „lewi” przedsiębiorcy, których sporo namnożyło
się w Zakopanem. I oni to podnieśli największą wrzawę.
Zrozumiałe, ich przeciętne przedsiębiorstwo zakumulowa-
nym czestokroć w niepozornych budach w samym centrum
Zakopanego, w pierwszej kolejności groziła wyprzedażka.
W rzeczywistości, rzecz wygląda tak, że decyzje w sprawie
przebudowy Zakopanego, podejmowane są odnośnie każde-
go niemal obiektu, przy współudziale wybitnych znawców
historii i kultury regionu, z troską aby nie co cenne, ze
skarbow ludowej tradycji nie uległo zniszczeniu. Powstaje
w tym celu nawet specjalnie wyodrębniona dzelnica-skans-
sen, w okolicy między Noszlem i Krokwią. Asygnowane są
także poważne kwoty z kiesy państwowej dla konserwowa-
nia obiektów znajdujących się i w prywatnym użytkowaniu
np. w rejonie Doliny Kościeliskiej. Respektowana jest także
niezaruszalna granica Tatrzańskiego Parku Narodowego,
w którą nie śmie się wchodzić żadna zabudowa.
— Co się zaś tyczy nowych rozwiązań urbanistycznych
i architektonicznych — stwierdza prof. Stefan Zychon (kier-
ujący pracami zespołu architektów, realizujących uchwałę
rządu o rozbudowie zimowej stolicy Polski) — są one npra-
cowywane również kolegioidalnie, i — mam prawo uważać —
w duchu kompleksowego rozumienia rozwoju ułożonej
przez naród polski Tatr, tzn. przy współdziałaniu nowej
techniki i architektury z otoczeniem, z przyrodą.
Efekty tej przebudowy powinny przynieść także daleko
idące zmiany w budowie w strukturze ludności. Mielimy na-

dziale, że wkrótce będzie tu więcej hotelarzy, przewodników
tatrzańskich, władających obcymi językami oraz rzemie-
ślników nastawionych na wszelkiego rodzaju usługi tury-
styczne.

W ciągu ostatniego kwartału więcej się w Zakopanem
zrobiło i zmieniono niż w 12 poprzednich latach. Na
Antałowiec i wzdłuż ul. 15 Grudnia, na osi ul. Grun-
waldzkiej i w rejonie Krokwi — wznosiła fundamenty
nowych potężnych obiektów. W budowie znajduje się jeszcze
jeden nowy hotel Orbisu i wielki Dom Kultury i nowy Dom
Towarowy i automatyczna centrala pocztowa i bary samo-
obsługowe, i linia wysokiego napięcia, ciągnięta aż ze Ska-
winy. Podobno w dalszej perspektywie przewidziane jest
przemieszczenie z Zakopanego wszystkich punktów leczni-
ctwa zamkniętego (sanatoriów, prewatoriów), które mają
zostać zlokalizowane w paśmie łagodnych stoków na trasie
Witów — Bukowina. Będzie to chęba z pożytkiem i dla
bezpieczeństwa zdrowia kuracjuszy-turystów i dla lepszych
warunków rekonwalescencji samych chorych. Na razie jed-
nak frontalny atak rozbudowy i unowocześnienia Zakopa-
nego zaczął się na tzw. ul. Krupówki „B”, która stanowi
bodie nowy trzon centrum wielkiego Zakopanego.
Wiadomości moje pochodzą z Zakopanego, gdzie mieszkam.
Przy takim zaś tempie prac — to już drugi okres. Swoją
drogą, ciekaw jestem — jak tam teraz...
STEFAN HENEL

Podręczniki szkolne w księgarniach i antykwariacie

Jak co roku, księgarnie łódzkie przeżywają obecnie swoje gorące dni. Zbliżający się początek roku szkolnego zmotywował już rodziców do zakupów podręczników dla swych pociec.

Jak nas poinformował kierownik Księgarni Oświatowej „Domu Książki” — Jan Rogoziński, w chwili obecnej księgarnia dysponuje kompletnymi podręcznikami dla klas: I, II, III. Dla klasy IV są na razie tylko dwa podręczniki, a mianowicie „Nauka o przyrodzie” i geografia.

Gorzej przedstawia się sprawa z podręcznikami dla klas od IV do XI. W księgarni nie ma prawie żadnych książek. Wprawdzie spodziewany jest duży transport, który do Łodzi nadejdzie prawdopodobnie po 15 sierpnia, ale jak zapewnia kierownik księgarni, nawet owe ogromne ilości, jakie znajdują się obecnie w drodze, nie wystarczą dla wszystkich uczniów. Dlatego już teraz „Dom Książki” uruchomił skup i sprzedaż podręczników używanych.

Antykwariat „Domu Książki” (ul. Piotrkowska 133) zgromadził już duże ilości używanych książek i jest w stanie w znacznej części pokryć zapotrzebowanie.

Na marginesie dodać należy, że w roku bieżącym daje się zauważyć ze strony rodziców, większe niż dotychczas, zainteresowanie używanymi podręcznikami. Życzyłoby sobie należało tylko, by książki te, choć używane, były w jak najlepszym stanie.

Ale to zależy już od tego, jak dzieci umieją dbać o szkolne podręczniki. (ha)

10-letnie niewygody

Kiedy dworzec PKS otrzyma poczekalnię?

Wszyscy pasażerowie PKS, korzystający z dworca łódzkiego, skarżą się na niewygody, jakie muszą od lat znosić przy wyjazdach z miasta. Chyba mają rację!

Dworzec autobusowy obok „Fabrycznej”, to plac, na którym parkują i z którego odjeżdżają autokary. Kasy biletowe mieszczą się w budynku dworcowym PKP, małej sali — równocześnie poczekalni. Nie ma żadnego budynku ani poczekalni przy postoju autobusów.

Setki ludzi, z bagażami czekających na stanowiskach przeznaczonych dla autobusów, utrudniają niezmiernie ekspedycję wozów. Gdyby ten stan prowizorki — za jakiś bez wątpienia należy uznać dworzec PKS w Łodzi — istniał od roku, można by jeszcze to wybaczyć. Niestety, od przeszło 10 lat trwają już

niewygody użytkowników PKS i nie widać żadnych oznak zmiany na lepsze.

Wprawdzie kilkanaście miesięcy temu Rada Narodowa podjęła decyzję usytuowania nowych 2 dworców w Łodzi, w okolicy Placu Niepodległości i na Bałutach, ale tego projektu nie będzie się na razie realizowało. Tyle przy najmniej wiadomo obecnie. Czy więc nie zmienić się na lepsze w najbliższych nawet miesiącach czy latach? Chyba nie, bo plany perspektywiczne tego rejonu znajdują się w „powijkach”.

Pracownia urbanistyczna Wydz. Architektury w Łodzi opracowuje projekt zagospodarowania całego rejonu Dworca Fabrycznego. M. in. przewiduje się w tym projekcie budowę nowego czolowego dworca kolejowego od strony ul. Kilińskiego, a wówczas obecny dworzec służyłby PKS. Maja być inacej usytuowane parkingi dla taksówek (tu gdzie obecnie jest zielone).

Sam parking PKS i dworzec odjazdowy przesuwały się w kierunku wschodnim na zaplecze obecnego Dworca Fabrycznego.

Nie jesteśmy fachowcami w dziedzinie przestrzennego planowania i założeń urbanistycznych i nie mamy zamiaru pouczać inżynierów i architektów, jak wyjść z tego impasu. Wydaje się nam jednak, że planowanie budowy nowego dworca czolowego na Fabrycznej, jest utopią. Kolej nie zgodzi się w obecnym okresie oszczędności inwestycyjnych na budowę nowego dworca, skoro taki budynek, w dobrym stanie, już posiada. Niezależnie od tej uwagi nasuwa się pytanie, kiedy taki, czy ewentualnie zmieniony, projekt zagospodarowania wo-

kół „Fabrycznej” będzie realizowany? To są lata 1967-70, a więc termin bardzo odległy.

W tym stanie rzeczy należałoby więc podjąć decyzję, jak na najbliższy okres porządkować przynajmniej częściowo, warunki „poczekalni” PKS na dworcu łódzkim?

Wiemy, że w województwie władze terenowe idą ko munikacji samochodowej na rękę, a nawet pomagają przy budowie poczekalni małych dworców, jak w Uniejowie,

Zd. Woli, Kutnie czy Brzezinach. Naszym więc zdaniem należy w Łodzi — nie bacząc zupełnie na perspektywiczne plany, które będą realizowane za kilkanaście lat — przystąpić do budowy taniej i wygodnej prowizorycznej poczekalni na placu przed Dworcem Fabrycznym. Nie mamy na myśli tutaj jakiegokolwiek kosztownego i irracjonalnego problemu potrafił rozwiązać. Jesteśmy więc przekonani, że władze miejskie Łodzi nie czekając całe lata, zajmą w omawianej kwestii zdecydowane stanowisko. Ze względu na wygodę pasażerów trudno jest oddzielić w tej chwili dworzec autobusowy od kolejowego. Dlatego więc proponujemy lokalizację w tym właśnie punkcie, aż do chwili — gdy całość zagadnień urbanistycznych tego rejonu nie będzie rozstrzygnięta. Jedno jest wiadome. Istniejący obecnie stan na dalsze lata jest nie do tolerowania jeśli w dodatku weźmie się pod uwagę, że ilość autobusów PKS i linii w naszym województwie wzrastać będzie stale.

ZB. SKIBICKI

Zapisy na Wydział Zaoczny Technikum Chemicznego

Wydział Zaoczny Technikum Chemicznego w Łodzi, ul. Tamka 12, tel. 334-82 przyjmuje co miesiąc (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 14-18 zapisy kandydatów, pragnących zdobyć dyplom technika-chemika i prawo kontynuowania studiów na uczelniach wyższych.

Przyjmuje się absolwentów szkoły podstawowej i absolwentów liceum ogólnokształcącego. Osoby nie mające ukończonego wykształcenia średniego mogą również ubiegać się o zapis do technikum.

Zajęcia odbywają się w soboty po południu i w niedziele przed południem. Nowy rok szkolny rozpoczyna się dnia 10 września 1960 r.

O Kościuszcze, zdrowiu i planach na przyszłość rozmawiamy z prof. Mieczysławem Lubelskim

Odświeżenie odbudowanego obecnie pomnika Tadeusza Kościuszki odbyło się w Łodzi bardzo uroczysto. W dniu 21 lipca dziesiątki tysięcy ludzi przewinęły się przez Plac Wolności. Nie zjawili się tam tylko ludzie, ale i twórcy pomnika, prof. Mieczysław Lubelski, który przeszedłszy za-

wał serca, przebywał wówczas w szpitalu.

Obecnie prof. Lubelski czuje się już lepiej i przebywa jako rekonwalescent w swoich przyjaciół.

— Odwioził mnie tutaj oświadczył swoim autem dyrektor szpitala, dr Taube — mówi prof. Lubelski. — Poprosiłem go, ażeby ułożył trasę naszej jazdy w ten sposób, bym mógł zobaczyć pomnik Kościuszki.

— I jak pan ocenia swoje dzieło teraz, kiedy jest już kompletnie gotowe?

— Stwierdzam, że pomnik od budowany został istotnie według dawnych założeń, aczkolwiek zmienilem kształtowanie placu wokół pomnika, wprowadzając różowy piaskowiec tumliński oraz kwietniki; wydaje mi się, że jest to rozwiązanie korzystniejsze, niż poprzednie.

— Uważam również, że architektura cokołu, dawniej pokrytego miedzią, a dziś zbudowanego z polerowanego granitowego bloku, jest bardziej efektywna.

— Panie profesorze, może dość już o kamieniach, a więcej o żywym człowieku. Jak się pan czuje?

— Jestem jeszcze orlabiony. Wybieram się też na 2 tygodnie do Spawy, a następnie na miesiąc do sanatorium w Polanicy, na kurację.

— A późniejsze pańskie plany?

— Mam zamiar pojechać potem — via Łódź — do Warszawy, ażeby z kompetentnymi czynnikami omówić ewentualność mojego dalszego zatrudnienia tu w kraju, co było przed moją chorobą planowane, choć nie skonkretyzowane. O ile propozycje te będą dogodne, a dopisze mi zdrowie, mógłbym popracować jeszcze w kraju, z tym, że od czasu do czasu jeździłbym do Anglii, gdzie mieszka moja rodzina. A teraz mała prośba. Chciałbym — korzystając ze sposobności — poprzez wasze pocztyne pismo podziękować tym wszystkim, którzy w czasie choroby otoczyli mnie jak najserdeczniejszą opieką, wicedyrektorowi Szpitala im. Johnschera dr M. Taube oraz zespołowi lekarzy i pielęgniarek, a przede wszystkim dr T. Noskiewiczowi i dr J. Andrzejak. No, i naturalnie wszystkim, którzy w tych niedobrych dla mnie chwilach okazali mi dużo, dużo przyjaźni!

Rozmawiał: M. J.

Dla łódzkich melomanów

Dyrekcja Państwowej Filharmonii w Łodzi zawiadamia, że jeszcze przyjmuje zgłoszenia abonamentowe na sezon muzyczny 1960-61. Zainteresowani proszeni są o składanie zamówień w sekretariacie Filharmonii do dnia 31 sierpnia br.

W koncertach nadchodzącego sezonu przewidziany jest udział wielu wybitnych artystów krajowych i zagranicznych i jedynie posiadacze abonamentów będą mogli gwarantować nabycia biletów na każdy koncert. Cena biletów abonamentowych pozostaje bez zmian.

„Kukuleczka” donosi

Kolejne ciagnienie ŁGL „Kukuleczka” odbędzie się 14 bm. o godzinie 9.20 w świetlicy Rudzkiej Fabryki i Wykończalni „Pierwsza” Łódź, ul. Deszczowa nr 26 (Ruda Pabianicka). Po elagii alu cotygodniowym odbędzie się losowanie 10 zegarków z gry 173 z dnia 7 bm. oraz kołówek banderol z gry 173 z dnia 14 bm. Na wygrana I stopnia za 5 trafnych zakreśleń w bieżącej grze przypada ponad 450.000 złotych.

Odpowiedzi REDAKCJI

Zdział Grabowski: Sprawę „Przepisania” mieszkani na siebie może Pan załatwić tylko przez kwaterunek. W tym celu musi Pan złożyć podanie i zaświadczczenie z zakładu pracy popierające Pana wniosek.

Albin z Tomaszowa: Na motocykl dla Pana krewni za granicę musi wpłacić na konto PKO: na WFM 180 dolarów, a na importowane motocykle od 240 do 423 dolarów. Odpowiednia kwota forewni Pana może wpłacić do oddziału Banku Polskiej Kasy Opiekę w Monachium. Adres: Alimex Handels GmbH, München, Loewengrube 10.

Pracownik z LEP: Odwołanie pracownika z urlopu może nastąpić tylko w bardzo ważnych wypadkach. Jednak obowiązujące przepisy przewidują odwołanie dni już wykorzystanych od pozostałej reszty urlopu.

Dzieci ze Słupska i Drzewocin pozdrawiają rodziców

We wszystkich listach nadesłanych do redakcji „Dziennika” z obozów i kolonii, dzieci nie skarżą się na nudę. Dnie wypełnia im mnóstwo atrakcji, których pozbawione są w mieście. Kolonisti zwiedzają pobliskie okolice, organizują ogniska, wieczornice, a w dni słoneczne zażywają kąpiei w morzu lub w rzece. A że rok szkolny już na karku, z żalem myślą o rozstaniu z miejscem wypoczynku, które dało im wszystkim wiele radosnych chwil.

„Jestem najmłodszą grupą na III turnusie kolonii letnich w Drzewocinach, zorganizowanych przez ZPB im. Armii Ludowej. W tej pięknej miejscowości czujemy się wspaniale. Dzieci zabawom, jakie prowadzi z nami pani wychowawczyni, poznałyśmy się od pierwszej chwili i pokochaliśmy się bardzo. Życie upływa nam tu przyjemnie. Zawdzięczamy to kochanemu naszemu kierownikowi i całemu personelowi wychowawczemu, który tak troskliwie dba o nas

Grupa I „Liliputy”.

Serdeczne pozdrowienia dla redakcji „Dziennika Łódzkiego” oraz rodziców przesyłają także uczniowie szkół podstawowych nr 2, 7, 10, i 51. Przebywają oni na koloniach letnich w Słupsku, gdzie czują się doskonale. (st)

Niedzielną impreza w Parku Poniatowskiego

W dniu 14 bm. o godz. 16.30 w muzeum koncertowy Parku Poniatowskiego — Łódzkie Zakłady Gastronomiczne-Zachód i Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych w Łodzi organizują niedzielną imprezę rozrywkową połączone z konkursem z nagrodami. Udział biorą: Ewa Halicka, Lena Włoczyńska, Henryk Aoba, Włodzisław Ryłski i zespół muzyczny Paradoxa.

Meble będą nowocześniejsze i lepiej wykonane

Przemysł meblarski przygotowuje na najbliższe lata znaczącą modernizację produkcji.

Duże znaczenie dla polepszenia jakości mebli będzie miało zastosowanie nowych lakierów i tworzyw uszlachetniających powierzchnię drewna. Emalie poliestrowe, chemoutwardzalne i melaminowe „odezują na własną skórę” przede wszystkim meble kuchenne, dotychczas pokrywane mało odpornymi farbami olejnymi.

Po raz pierwszy w naszym przemyśle meblowym zastosowane zostaną, prawdopodobnie już w br., urządzenia mechaniczne do produkcji mebli tapicerskich. Wprowadzenie kompletów takich urządzeń, wykonujących wiele skomplikowanych prac, pozwoli zaoszczędzić w latach pięćdziesiąt około 2.100 tys. godzin pracy ręcznej.

Duże efekty ekonomiczne przyniesie unowocześnienie produkcji skrynek radiowych i te lewizyjnych. Zastosowanie tu zostanie natryskiwanie lakierów na gorąco, przyspieszone suszenie i specjalne urządzenia do polerowania. Skróci to cykl wykańczania z 11 do 3 dni. Również znaczne korzyści ekonomiczne przyniesie skrócenie cyklu wykańczania mebli kuchennych z 12 do 2-4 dni.

W zakładach produkujących maszyny dla przemysłu drzewnego znajduje się obecnie w opracowaniu ponad 30 prototypów różnych nowych maszyn i urządzeń. Są między nimi specjalne płyty do nowego materiału — płyt wiórowych, wiertarki wielowrzecionowe, pneumatyczne urządzenia do wbijania gwoździ, elektryczne przyrządy do szlifowania i polerowania itp.

Pożegnalne występy „Czerwono-Czarnych”

Jeszcze tylko dwa razy: dziś i jutro, w sali Operetki wystąpi zespół rozrywkowy z Gdańska „Czerwono-Czarni”.

Zespół, którego występy cieszą się w Łodzi powodzeniem wystąpi w swoim najbliższym składzie — z solistami: Mariem Tarnowskim, Andrzejem Jordaniem, Januszem Godlewskim i Michałem Burano. W programie: piosenki z repertuaru najekscytywnych interpretatorów rock and rollu — E. Presleya, B. Haleya, T. Steeplea, P. Boonea, Chuck Berrego i in.

Pracownicy poszukiwani

Łódzki Urząd Zatrudnienia przed trudnym problemem

W łódzkim Urzędzie Zatrudnienia w dniu 6 sierpnia zarejestrowanych było 27 osób poszukujących pracy. W tym 20 kobiet i 7 mężczyzn.

Tymczasem Urząd dysponuje w chwili obecnej 7419 zgłoszeniami z zakładów pracy, które poszukują pracowników, zarówno wykwalifikowanych, jak i niewykwalifikowanych.

Na ogólną sumę 7419 miejsc wolnych, zakłady pracy gotowe są zatrudnić natychmiast 1935 kobiet, w liczbie tej sporo ilość miejsc zarezerwowana jest dla młodocianych. Są tu również miejsca dla pracowników umysłowych. Dla mężczyzn zaś są w chwili obecnej 4.584 miejsca. Oczywiście

Witaminy z lodu

Co nam przygotowuje na zimę Łódzka chłodnia

Sezon urlopowy w pełni. pogoda na ogół się poprawia, i nie chcemy jeszcze myśleć o zimie. Robią to za nas pracownicy Chłodni Składowej Łódź-Zabieniec.

Wprawdzie tegoroczny zbiór owoców i warzyw nie osiągnął rozmiarów, na jakie liczyła chłodnia, np. zawiódł urodzaj truskawek, które nie „lubią” zbyt wiele wilgoci, ale i tak pracownicy chłodni mają „pełne ręce roboty”.

Obok „fruktów”, które ma ją jako mrożonki wyrobioną markę u konsumentów, przeprawa się tu z szeregiem ciekawych dostawczych z nowymi asortymentami warzyw i owoców. Chodzi bowiem o to, aby konsumentom dostarczyć w okresie zimy jak najwięcej pełnowartościowych „witamin z lodu”. W ramach eksperymentu zamrożono więc w łódzkiej chłodni 100 kg groszku szparagowego. Jest to pierwsza tego rodzaju próba. Do mrożenia tego groszku na skalę przemysłową potrzebne są jednak specjalne urządzenia, które chłodnia otrzyma w przyszłym roku.

Przeprowadzono również za mrażanie próbnymi partiami szparagów, szpinaku, szczawiu i młodych ziemniaków. Nie wszystkie te eksperymenty dają jednak pozytywne rezultaty. Niektóre gatunki warzyw i owoców zmieniają barwę przy zamrożeniu kolor, co ma duże znaczenie dla konsumentów.

Katedra Chłodnictwa Politechniki Łódzkiej pod kier. prof. Merca, z którą ściśle współpracuje chłodnia, opracowała już system mrożenia taśmowego w temp. — 33 st. C. Pozwoli to na zwiększenie ilości i przyspieszy przygotowywanie mrożonek.

W bieżącym sezonie zamrożono już w łódzkiej chłodni 200 ton truskawek, 250 ton czarnych jagód, 150 ton czar-

Morderca dwóch milicjantów będzie sądzony w trybie doraźnym

Po ujęciu groźnego bandyty, mordercy dwóch milicjantów, Prokuratura Wojewódzka dla województwa łódzkiego wystąpiła do Prokuratury Generalnej o rozpatrzenie procesu w trybie doraźnym. Decyzja w tej sprawie już zapadła. Jak się dowiadujemy, 22-letni Mirosław Lech, za swoje zbrodnicze czyny odpowie w trybie, wykluczającym wszelkie apelacje. Wydany na niego wyrok będzie ostateczny i prawomocny.

Sledztwo w tej sprawie prowadzone jest niezwykle szybko. Domaga się tego wzrastające zbrodnia społeczeństwo. Najprawdopodobniej w przyszłą sobotę akt oskarżenia wpłynie do sądu.

Miejsca procesu jeszcze nie ustalono. Odbędzie się on albo w Łodzi albo w Piotrkowie. Dokładne informacje na ten temat podamy w najbliższych numerach „Dziennika”. (st)

Listy do redakcji

RECEPTA nie zastąpi pończoch

W połowie lipca przeczytałem w „Dzienniku Łódzkim” artykuł mówiący dużo i entuzjastycznie o elastycznych pończochach produkowanych przez „Elasticana”. Zraz też poszedłem do chirurga, otrzymałem skierowanie do poradni specjalistycznej, gdzie zostałem zbadany przez kilku lekarzy i w rezultacie otrzymałem receptę na pończochy elastyczne nr X i 12-centymetrowe opaski elastyczne nr II. Z recepty poszedłem ponownie na rejon, aby ją poświadczyć. Następnego dnia oddano mi poświadczoną receptę i jednocześnie wpisano do księżeczki ubezpieczeniowej adnotację, że pończochy elastyczne w br. już otrzymałem.

Niestety, mimo tytułu papierków, adnotacji — pończochy posiadał tylko na papierze, bo jedyną aptekę, która wydaje na recepty wspomniane specjalne nie posiada odpowiednich numerów. Dysponuje jedynie pończochami dla ludzi bardzo niskich. Nie chcąc rezygnować z realizacji recepty, zadzwoniłem do centrali aptek, gdzie uzyskałem odpowiedź, że pończoch nr X nie ma. Takiej samej odpowiedzi udzieliła mi „Elasticana”. Wprawdzie udało mi się znaleźć potrzebny numer w „Komisie”. Hiszka 500 zł odstraszyła mnie od tej inwestycji. Podobnie przedstawia się sprawa z opaskami elastycznymi.

M. B.

Listy do redakcji

RECEPTA nie zastąpi pończoch

Niestety, mimo tytułu papierków, adnotacji — pończochy posiadał tylko na papierze, bo jedyną aptekę, która wydaje na recepty wspomniane specjalne nie posiada odpowiednich numerów. Dysponuje jedynie pończochami dla ludzi bardzo niskich. Nie chcąc rezygnować z realizacji recepty, zadzwoniłem do centrali aptek, gdzie uzyskałem odpowiedź, że pończoch nr X nie ma. Takiej samej odpowiedzi udzieliła mi „Elasticana”. Wprawdzie udało mi się znaleźć potrzebny numer w „Komisie”. Hiszka 500 zł odstraszyła mnie od tej inwestycji. Podobnie przedstawia się sprawa z opaskami elastycznymi.

M. B.

Ob. M. B. nie jest osamotnionym w swych kłopotach. Zapisanych mu na receptę pończoch nie może też otrzymać ob. A. Czerwinski, choć on dla odmiany potrzebuje pończoch nr VIII. Ponieważ podobnych sygnałów otrzymujemy więcej, apelujemy do odpowiednich czynników o jak najszybsze zbadanie tej sprawy i rozwiązanie jej ku zadowoleniu chorych.

NAPRAWY KAROSERII SAMOCHODOWYCH

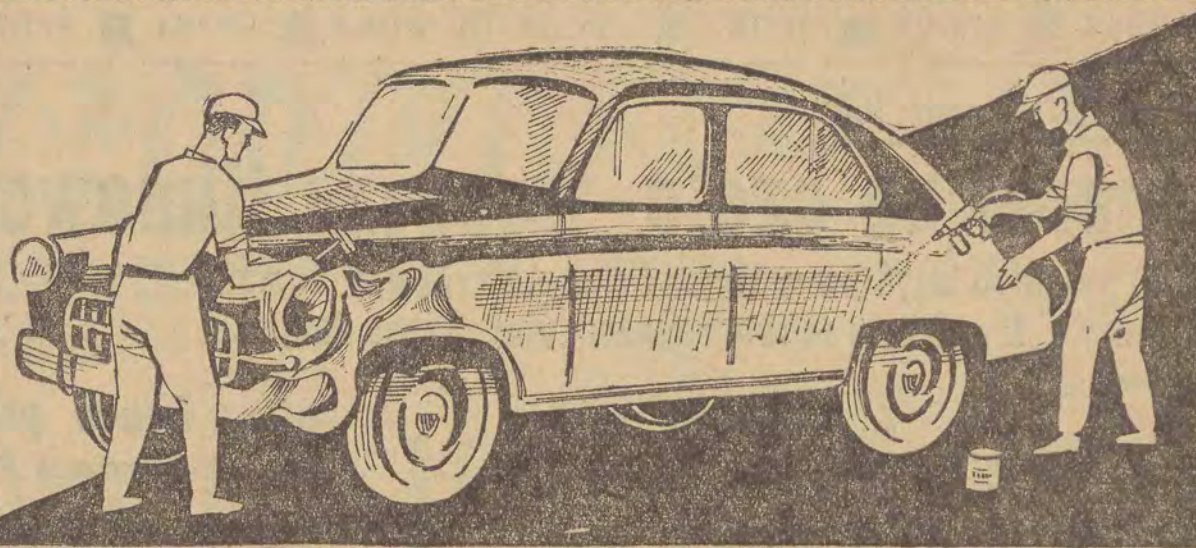
LAKIEROWANIE REPERACJE CHŁODNIC

wykonuje nowo otwarty punkt usługowy PRZY UL. WÓLCZAŃSKIEJ 105

Zlecenia od instytucji państwowych, zakładów przemysłowych, spółdzielni oraz od osób prywatnych przyjmuje

SPÓŁDZIELNIA PRACY BLACHARSKIEJ

ŁÓDŹ, UL. NAWROT 32 TEL. 237-08 4168-K



Zmiana adresu

WOJEW. ZJEDNOCZENIE PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU TERENOWEGO W ŁODZI

zawiadamia

że z dniem 1. VIII. br. biuro Zjednoczenia zostało przeniesione z ul. Wólczańskiej 225 na ul. Zachodnią 47, I p.

Sekretariat tel: 584-00 wewn. 305 1962-T

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MASZYNISTKĘ z dobrą znajomością maszynopisanania zatrudni od zaraz Narodowy Bank Polski Oddział Wojewódzki w Łodzi Al. Kościuski 14. Zgłoszenia w wydziale kadr. 4129-K

KSIEGOWĄ lub księgowego ze znajomością zagadnień finansowych przyjmie Instytut Włókien Sztucznych i Syntetycznych w Łodzi, ul. Curie-Skłodowskiej 19-27. Podania z życiorysami należy składać w sekcji kadr pokój nr 14 w godz. od 8 do 14. 1957-T

INSPEKTORÓW handlowych ze znajomością branży fotograficznej oraz umiejętnością rozliczania i prowadzenia sklepu poszukuje „Foto-Optyka” PP w Łodzi, ul. Piotrkowska 85. 11683-G

MURARZY, tynkarzy zatrudni od zaraz Sp-nia Pracy „Budoremont” w Łodzi, ul. Ks. Brzóska 11. Zgłoszenia w godz. od 8 do 15. 1968-T

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych

zawiadamiają, że uruchomiły nowe

SALONY RADIO-TELEWIZYJNE

przy ul. Piotrkowskiej 123
„ Armii Czerwonej 4
„ Snycarskiej blok 430 i 432
(przy ul. Limanowskiego)

Salony posiadają w dużym wyborze:

- radiodbiorniki krajowe wszystkich typów,
- telewizory krajowe i importowane,
- magnetofony, adaptory, płyty,
- baterie do aparatów radiowych,
- anteny telewizyjne
- i inny sprzęt radio-telewizyjny.

UWAGA:

Salony przy ul. Armii Czerwonej 4 i ul. Snycarskiej blok 432, wyposażone są w nowoczesny sprzęt techniczny i pomiarowy, prowadzą działalność usługową w zakresie napraw gwarancyjnych i odpłatnych.

Obsługa fachowa - pomoc techniczna przy zakupie

4112-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

CEGLE rozbiórkowa suchą dostarczą wagowo w każdej ilości Marian Sulński, Szczecin, Boh. Warszawy 100-5 11577 G

SIATKI ogrodzeniowe siatki, radiowe, bramy, śpiaki oraz kompletne ogrodzenia - wykonuje wytwórnia: Łódź-Julianów, ul. Małopolska 10 1044 T

Samochody - motocykle

SAMOCOD „Warszawa” stan idealny sprzedam. Ul. Kasprzaka 12, m. 2 11681 G

SAMOCOD „Mikrus” (po 4.000 km) w idealnym stanie pilnie sprzedam. Cena 35.000 Tomaszów Maz. tel. 530, godz. 18-20 11609 G

PRACA

UCZCIWA dochodząca opiekunkę do półrocznego dziecka przyjmie. Tel. 546-12 godz. 17-20 1966 T

STARSA pani do dziecka potrzebna od zaraz. Wschodnia 34, m. 13, do godz. 12 (Zubardz) 11696 G

NAUKA

KURS telewizyjny, radiotechniczny, kreslén technicznych maszynowych budowlanych organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Zapisy Łódź, ul. Łąkowa 4, pokój 31 4132 K

KURSY kroju i szycia organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi. Zapisy przyjmują ośrodki: Piotrkowska 24 i 69, Andrzeja Struga 4, Dom Kultury - Babuty, ul. Zgierska 71 oraz w Zgierz - Zw. Inwalidów ul. 17 Stycznia 22 4131 K

ZAKŁAD Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi organizuje kursy dla spawaczy maszynowego i aparatach i ręcznego szycia rękawiczek, wyrobu kwiatów sztucznych, malowania na tkaninach i ceramice, zabawek, bielizniarstwa z haftem, gorseciarstwa, modelowania kapeluszy, galanterii z tworzyw sztucznych, cerowania

KURSY spawaczy urządzeń wysokoprężnych i spawaczy metalu kolorowych oraz dla spawaczy poczynających i zaawansowanych organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Zapisy Łódź, Łąkowa 4, pokój 31 4135 K

AUTOMOBILKŁUB rozpoczyna kursy samochodowo-motocyklowe amatorskie oraz zawodowe kat. I, II, III i rowerowe. Zapisy Al. Kościuski 61, tel. 212-39 w godz. 8-16 ul. Piotrkowska 15 godz. 15-16, ul. Bederska 42, tel. 441-93 w godz. 17-19 1867 T

Ogłoszenia zamawiaj telefonem 311-50

WAŻNE TELEFONY

- Ogłoszenia telefoniczne 311-50
- Pogot. Ratunkowe 99
- Pogot. Milicyjne 97
- Straż Pożarna 98
- Kom. Miejska MO 292-22
- Kom. Ruchu Drogowego 516-62
- Przyw. Pogot. Dziec. 300-00
- Przyw. Pogot. Lek. 333-33
- 535-55
- 359-15

MOI

TEATRY

OPERETA (Piotrkowska 245) E. 19.15 występ zespołu jazzowego „Czerwono-Czarna”

TEATRY - nieczynne

ZOO - czynne g. 9-20

PALMIARNIA czynna od 10-18

MUZEJA - nieczynne

KINA

KINA PREMIEROWE

BALTYK (Narutowicza 20) „Pół żartem, pół serio” prod. USA, doz. od lat 12, g. 10, 12, 30, „Casino de Paris” prod. franc., panorama, doz. od lat 16, g. 17, 30, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) „Maturzystki” prod. radz., doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WISLA (Tuwima nr 1) „Ulca hańby” prod. japońskiej, doz. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WŁÓKNIARZ (Próchnicka 16) „Czarne błyskawice” prod. USA doz. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Ucieczka przed cieniem” prod. czeskiej, doz. od lat 18, g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

TEATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) „Chcę być gwiazdą” prod. franc., doz. od lat 16, g. 20, 30 - kino czynne tylko w dni pogodne

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173) „Niebo bez miłości” - prod. jugosł. doz. od lat 18, g. 15, 30, 18, 20, 30

GO? GDZIE? KIEDY?

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74) „Młodzi małżonkowie” prod. wł. doz. od lat 18, g. 16, 18, 20

ROMA (Rzgowska nr 84) „Siódme niebo” prod. franc.-wł. doz. od lat 18, g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

SEXYLOWY (Kilińskiego 123) „Półgłówek” prod. franc., doz. od lat 16, g. 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Rocznik” prod. USA, doz. od lat 9, g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) nieczynne

DKM (Nawrot 27) „Tysiąc talentów” prod. polskiej, doz. od lat 10, g. 18, 20

DWORCOWE (Dw. Kiliński) „Idę do słońca”, „Przekaska o północy”, „Wkrótce spadnie deszcz” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „Okrucieństwo” (dod.) „Diamenty jak ucieki” doz. od lat 14, 16, 18, 20, 15, 17, 19, 21

„Dwa najmłodszych: „Dwa Michały”, „Chłopcy i miś”, „Kot w kregielni miś”, „Mały karp szuka sławy” g. 16, 17

HALKA (Krawiecka 2-5) „Jeździec znikąd” prod. USA, doz. od lat 14, g. 15, 16, 18, 20, 15

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Do widzenia, do jutra” prod. polskiej, doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

ODRA (Przedzianiana 68) „Pechowiec” prod. argentyńskiej, doz. od lat 14, g. 17, 19

OKA (Tuwima 34) nieczynne

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Ani widu, ani słychu” prod. franc., doz. od lat 12, g. 17, 19

PIONIER (Franciszkańska 31) „Wujaszek Jasiołko” prod. hiszp. doz. od lat 12, g. 16, 18, 20

POKOJ (Kazimierza 6) „A jednak cię kocham” prod. radz., doz. od lat 16, g. 16, 18, 20

Jużury szpitali

POŁOŻNICTWO

1 MAJA (Kilińskiego 179) „Okno za okno” prod. franc.-włoskiej, doz. od lat 18, g. 15, 30, 17, 45, 20

REKORD (Rzgowska nr 2) „Ballada o żołnierzu” prod. radz., doz. od lat 14, g. 16, 18, 20

SOJUSZ (Nowe Żołno ul. Płotkowska 6) „Bądź moim synem” prod. radz., doz. od lat 12, g. 17, 19

SWIT (Bałucki Rynek 5) „Siódma niebo” prod. szwedzkiej, doz. od lat 16, g. 16, 18, 20

LETNIE (kino w Parku Pomiatowskiego na kortach) „Meżczyzna w spodniach” prod. włosko-hiszpańskiej, doz. od lat 12, g. 21 - kino czynne tylko w dni pogodne

KINA III KATEGORII

LACZNOŚĆ (Józefów 43) „Grzech” prod. jugosł. NRP, doz. od lat 18, g. 19, 30

MEWA (Rzgowska nr 94) „Postrach kobiet” prod. franc., doz. od lat 18, g. 16, 18, 20

POLESIE (Formalskiej 37) „Okno na podwórzu” prod. USA, doz. od lat 16, g. 17 i 19

STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Falszery” prod. czeskiej, doz. od lat 16, g. 17, 15, 19, 30

Chirurgia: Szpital im. Rydygiera, ul. Sterlinga 13

Internista: Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Okulistyka: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Miłkowska 14

Chirurgia dziecięca - Szpital im. Konopnickiej, ul. Sporna 38-50

Laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, ul. Sporna 38-50

ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wieczorowej dla poszczególnych dzielnic:

Godzina 19-22 Śródmieście - Piotrkowska 102, tel. 271-80; Widzew (dzieci) - Armii Czerwonej 15 (dorosli) - Szpitalna 4, tel. 353-23; Bałuty (dzieci i dorosli) - Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-98; Górna (dorosli i dzieci) - Lecznicza 6, tel. 427-70, ul. Piotrkowska 269, tel. 406-55 (dorosli); Polesie (dorosli i dzieci) - Al. Kościuski 22, tel. 357-37

APTEKI

Pabianicka 55, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37.

AS Al. Kościuski 48, pełni stałe dyżury nocne

Miejski Handel Detaliczny OBUWIEM

ZAPRASZA

NAJMŁODSZYCH SWYCH NABYWCÓW

DO SKLEPÓW:

- nr 719 ul. Główna nr 6
- „ 709 „ Piotrkowska nr 28
- „ 715 „ Piotrkowska „ 123
- „ 726 „ Wł. Bytomskiej bl. nr 105
- „ 728 „ Plac Reymonta nr 5-6

gdzie już od dnia 15. VIII. do dnia 15. IX. 1960 r. odbywać się będą kiermasze szkolne.

Stoiska zaopatrzone w tanie, estetyczne i wygodne OBUWIE SZKOLNE

4128-K

Rzym 5 przed 12

General na czele-trenerzy filmowcami

350 polskich turystów Wyjazd olimpijczyków Somali debiutuje W przyszłą sobotę żegnamy pierwszych Polaków



Organizatorzy rzymskich Igrzysk Olimpijskich będą posiadali do swej dyspozycji całą armię wojska. Do pomocy, przede wszystkim jeśli chodzi o transport, zmobilizowano bowiem: jednego generała, 150 wyższych oficerów, 400 podoficerów oraz 3.000 szeregowców. Są to przedstawiciele niemal wszystkich broni wojska włoskiego. Jak już wspomnieliśmy, więk-

szą część owej „armii” działają obecnie w ramach „sekcji transportowej”, która rozpoczęła swą działalność w ubiegłą środę. Sekcja ta posiada łącznie 13.200 pojazdów: motocykli, furgonetek, samochodów osobowych, autobusów itp.

350 wycieczkowiczów z Polski, działki „Sport-Tourist”, ogładają będą Igrzyska Olimpijskie w Rzymie. Grupa 150 osób, to obserwatorzy wytypowani przez GKFFIT, którzy na Igrzyskach przebywać będą tak długo, jak długo trwać będą zawody w danej dyscyplinie sportowej. Pozostałych 200 osób wytypowały związki i federacje sportowe. Wszyscy uczestnicy wycieczek sami opłacają całość lub przynajmniej część kosztów podróży.

Wycieczki do Rzymu są również pomyślane jako podróże krajoznawcze. Turysty w jedną stronę pojedą autobusami (przez Bratysławę, Wiedeń, Wenecję, Bolonię i Florencję), w drugą natomiast samolotem. Pierwsza 100-osobowa grupa wyjedzie z Warszawy już 17 bm., by zjawić się w mieście Olimpiady 22 bm. Następni turyści wlecia samolotami 30 bm. oraz 5 września, a powrócą do Warszawy autobusami.

Warto zaznaczyć, że wszyscy uczestnicy wycieczek mają już obecnie zapewnione zakwaterowanie i wyżywienie, otrzymują 9 biuletów wstępu na zawody i ok. 7 tys. lirów „kieszonkowego”. Będą oni mogli skorzystać z jednolitego zwiedzania Rzymu autokarem „Sport-Tourist”.

W Igrzyskach weźmie udział 8 zawodników z Somali występujących w dyscyplinach lekkoatletycznych na 100 m, 200 m, 400 m, 800 m i 1.500 m i być może 5 tys. metrów. Najlepsze czasy uzyskane przez tych zawodników są następujące: 10,3 na 100 m, poniżej 23 sek. na 200 m, 53 sek. na 400 m, ok. 2 min. na 800 m, 4,10 sek. na 1.500 m i 15,20 sek. na 5 tys. m. Nasze wyniki są skromne, to prawda — oświadczył jeden z somalijskich zawodników, lecz kiedyś trzeba zacząć.....

W sobotę, 20 bm. warszawianie będą mieli okazję pożegnać naszych olimpijczyków przed ich wyjazdem do Rzymu. Spotkanie miało miejsce w sali sportowej przy ul. Torwarze.

Plan odjazdów naszych reprezentantów przedstawia się następująco:

- 20 bm. godz. 7.30 — piłkarze,
- 21 bm. godz. 7.30 — bokserzy, hokeiści na trawie, kajakarze,
- 22 bm. godz. 7.30 — kolarze, pływacy, jeźdźcy, zapasnicy stylu klasycznego oraz reprezentanci 5-bójki nowoczesnego,
- 25 bm. godz. 7.30 — wioślarze, floreciści,
- 25 bm. godz. 7.30 — strzelcy,
- 25 bm. godz. 7.30 — zapasnicy stylu wolnego, floreciści, I grupa lekkoatletów,
- 1.9. godz. 7.30 — II grupa lekkoatletów, gimnastyki,
- 2.9. godz. 7.30 — szpadziści,
- 4.9. godz. 7.30 — szermiowcy, szachownicy, III grupa lekkoatletów.

W najbliższych dniach zaczyna działać na terenie wioski olimpijskiej dwa kina: jedno na otwartym powietrzu, a drugie w zamkniętej sali. Będą w nich wyświetlane kroniki Igrzysk oraz te filmy, które zawodowcy gusty mogli oglądać jak największej liczby mieszkańców wioski olimpijskiej.

Jak wynika z błyskawicznej ankiety przeprowadzonej wśród przybyłych już zawodników, większość z nich domaga się filmów z „Zoską” Loren.

Do Rzymu przybyła już tutejsza drużyna piłkarska, która spotka się w ramach Igrzysk z drużyną polską. W skład drużyny wchodzi 17 graczy. Jej trenerem jest Jugosłowianin Milan Krstić.

16 bm. opuścił Warszawę, udając się autokarem do Rzymu, 7-osobowa grupa obsługi technicznej polskiej ekipy olimpijskiej. Na specjalnej przyczepie załadowany zostali sprzęt naszych kajakarzy i wioślarzy. Są to 3 kajaki 2-osobowe, 6 kajaków jednoosobowych, 4-osobowa łódź wiosłarska, skiff, koseciki oraz motorówka. Przyjazd autokaru do stolicy Włoch przewidziany jest na 20 bm. W tym samym dniu przybędą drogą lotniczą do Rzymu pierwsi nasi zawodnicy, tak że autokar rozpocznie od razu swą olimpijską pracę. Autokar będzie do dyspozycji naszych zawodników przez cały czas trwania Igrzysk.

WARSZAWA (PAP). — Igrzyska Olimpijskie są wspólnym terenem obserwacyjnym dla specjalistów PKOl, mając to na uwadze, zorganizowano specjalną grupę obserwatorów, na czele której stanął mgr. Otlo Fiński. W skład grupy wejdzie ok. 40 trenerów wszystkich dyscyplin sportu. Część z nich otrzyma aparaty filmowe, dzięki którym utrwalą treningi i starty najlepszych sportowców świata. Walki lekkoatletów filmować będzie m. in. trener Morończyk, bokserów — Cendrowski, szermierzy — Przech, dzieci, zapasników — Dmow.

Cztery dni opóźnienia mają żuźlowcy we Wrocławiu

We Wrocławiu rozpoczął się 4-dniowy opóźnieniem, obóz przygotowawczy polskich zawodników startujących w niedzielę, 14 bm. w finale europejskich żuźlowych mistrzostw świata. Opóźnienie nastąpiło z winy PZMot, który w niefortunnym terminie przeprowadził finałowy mistrzostw Polski i zawodnicy nie byli w stanie przyjechać w poniedziałek na grupowanie. Kontuzja Polaka, po trzech dniach leczenia, okazała się na szczęście niegroźna. Przebywał on już we Wrocławiu. Na grupowanie przyjeżdżali także Kuzner i Mańkowski. Skrócony cykl treningów nie pozwolił już na przeprowadzenie wszystkich przewidzianych przez trenerów zajęć i w rezultacie reprezentanci nasi nie stana na na starcie jak dotychczas przygotowani jak to pierwotnie planowano.

Zainteresowanie niedzielnymi zawodami jest na Dolnym Śląsku kolosalne, 17 sprzedanych pozostało jeszcze tylko ok. 8 tys. biletów na miejsca stojące.

ski, ciężarowców Styczynski, a pływaków — Jaworski. Ponadto w grupie tej wyjedzie trzech zawodowych operatorów — Wie, Siołek, Atemorski i Post.

Druga próba Włókniarza Pabianice

Kibice pabianickiego Włókniarza dotkliwie odczuł niepowodzenie eliminacyjne o wejście do II ligi. Bo i jakże nie wykorzystać szansy własnego boiska i podzielić się punktami z najmniejszym konkurentem, Górnikiem (Wabznych).

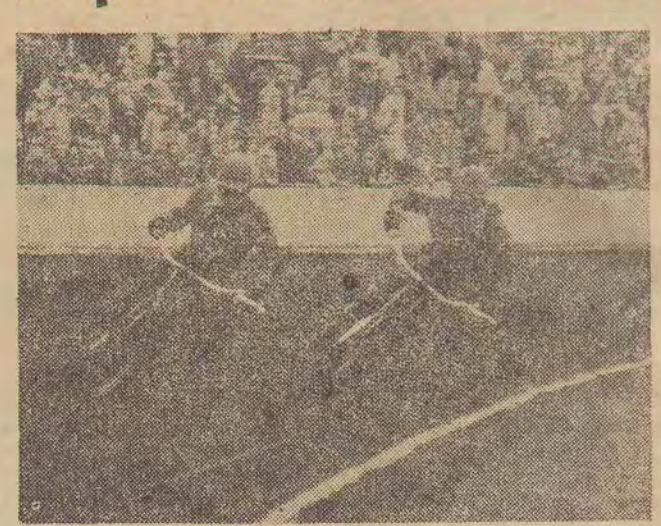
Niektórzy oceniają ten wyjazd jako równoznaczny z przekreśleniem wszelkich szans drużyny pabianickiej. My natomiast sądzimy, że ten pesymizm jest przedwczesny. Pabianiczanie nie mieli „swojego dnia” i to wsiady. Nie ma natomiast nie powie, że nie mogą odzyskać formy. Na to może niekiedy kilku zawodników. O tym, czy okres słabości Włókniarza miał, będziemy mieli okazję przekonać się w nadchodzącą niedzielę. Pabianiczanie złożą nam z tego egzaminu na meczu wyjazdowym w Nysie, gdzie zmierzą się z zespołem tamtejszego Stali. Stal w ogóle uważana jest za najsłabszego przeciwnika w tej grupie. Liczę się więc należy z jej niepowodzeniem. W tym wypadku jednak nie o wynik nam chodzi, a o styl, w jakim sądzę jest, być może, zdobyć punktów przez mistrza łódzkiej III ligi.

Przypominamy, że Stal przegrała z Górnikiem tylko 0:1. Panująca drużyna jest Górnik.

Miasto zapomniane

Miasto powiatowe, takich w naszym województwie wiele. Tym chyba różnie od innych, że szczyci się posiadaniem pięknego, położonego, odremontowanego obiektu sportowego i... brakiem sportu. Kiedyś uprawiano tutaj lekką atletykę, grano w tenisa, bo były nawet i korty. Po wojnie znaleźli się fanalicy propagowania żuźla, bez większego jednak powodzenia. Zdałoby się natomiast, że popularna siatkówka, zdobyła sobie prawo obywatelstwa w tym mieście, ale szybko stwierdzono, że w kasie klubowej zabrakło na nią pieniędzy. Pozostała więc tylko piłka nożna. Na dobrą sprawę dziś o jedynym klubie Wielunia, Wieluńskim Klubie Sportowym wie się tylko to, co dotyczy

A po Wrocławiu Łódź



Rzadko zdarza się taka szansa. Najlepsi żuźlowcy Europy zdemontują swe umiejętności i odzyskają, a choć gościliśmy wiele znakomitości tego sportu, najbliższy mityng będzie z pewnością wydarzeniem wysokiej klasy. Aż do tej chwili nie mamy pewnością czy Polacy należą do światowej klasy, czy też są tego „ubogimi krewnymi” asów żuźla. Przekonamy się o tym najpierw we Wrocławiu, podczas kontynentalnego finału, a następnie w Łodzi, w poniedziałek, 15 bm. w międzynarodowym mityngu na stadionie Orła. Jak to już zapowiadaliśmy, wezmą w nim udział uczestnicy wieloletniego finału, wybitni zawodnicy Szwecji, Norwegii, NRF, a także Polacy i będzie to najbardziej atrakcyjna impreza tygodnia.

W związku z oczekiwanym ru-

żem na bilety, przypomniemy, iż można je nabywać w przedsprzedaży w dyrekcji MPK Piotrkowska 77.

Popis brutalności Zduńskiej Woli

W decydującym meczu o tytuł mistrza klasy B podokręgu piotrkowskiego Skra Belchatów pokonała na neutralnym boisku w Moszczenicy Spartę Brzeziny 4:1 (3:1). Warto nadmienić, że Skra zdobyła mistrzostwo podokręgu w sposób nie podlegający dyskusji. W meczu czwartkowym 3 bramki zdobył przez Skrę nie zostały uznane przez sędziego.

Wyjątkowo brutalny przebieg miało spotkanie rewanżowe między Resursa i Górnikiem o wejście do klasy A w Zduńskiej Woli. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Do przerwy prowadził Resursa 2:1. Warto nadmienić, że prowadzący te zawody sędzia pan Ankersztajn usunął z boiska po 1 zawodniku z każdego zespołu.

W najbliższy poniedziałek w Belchatowie zostanie rozegrany mecz o wejście do klasy A między miejscową Skrą i Resursą (Zd. Wola). W dniu 18 bm. w Łęczycy Górnik rozegra mecz ze Skrą.

Wydział Szkoleniowy Polskiego Związku Piłki Nożnej powołał na centralny obóz juniorski do Wrocławia trenerów St. Barana oraz Z. Watróbkiego. Stanisław Baran już się zameldował na obocze, natomiast Zygmunt Watróbki udał się do Wrocławia dopiero wczoraj. Warto nadmienić, że na obocze przybywa z Łodzi i województwa 9 juniorów.

Gimnastyczki już na medal

OLIWA — W środku TWF w Orlowie szlifują formę olimpijskie gimnastyczki, zapasnicy i hokeiści na trawie.

10 i 11 bm. przeprowadzili zawody kontrolne gimnastyczki i gimnastyczki. Nie mogliśmy zobaczyć w akcji wszystkich naszych czołowych zawodniczek, bowiem wielu z nich prześladała kontuzja, w dużej mierze utrudniająca przygotowanie. Różnego rodzaju przebiegłe klopoty, które na szczęście już przemijały, miały: Kotówna, Rokosa, Konopka i Jokieli. Nie były one jednak tak groźne, by miały przekreślić olimpijskie szanse naszej żeńskiej drużyny gimnastycznej, której forma stale wzrasta.

Specjalnie cieszy powrót do formy Stachow i Kotówny. Niewiele ustępują im Niedurna, Dziuba i Stachowicz. Obecnie nasze gimnastyczki mają najlepiej opanowany skok obowiązkowy, znaczące poprawy w ćwiczeniach wolnych i na równowadze.

Olimpijska szóstka mężczyzn — Jokieli, Rajczak, Konopka, Rokosa, Hawelek i Kucharczyk znajduje się w dobrej formie.

Dwaj łodzianie w składzie Białego Orła

Wczoraj, późnym wieczorem przybył do Warszawy chicagowski zespół piłkarski Biały Orzeł wraz z około 100 kibicami, którzy wraz z nimi wyjadą do ojczyzny. Jak to wyglądało w wywiadzie prasowym szef Legii p.k. Piotrekko, Łódź — z oceanu rozegrał mecz w Warszawie, Kaliszu, Krakowie i Mieci, o czym zresztą już donosiliśmy.

W składzie piłkarskiego zespołu z Chicago znajduje się m. in. były piłkarz chorowski Ruch, obrońca Edward Tybor oraz dwi rdzennych łodzian — Henryk Grabowski i Ryszard Znamierski. Nasz specjalny korespondent warszawski przeprowadził z nimi rozmowę, której treść zamieścimy w jutrzejszym numerze. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, nie rękami stracone są szanse doprowadzenia do meczu Biały Orzeł z LKS. Decyzja w tej sprawie być może zapadnie już dziś.

Trzech nowych szczęśliwców Milion dla łódzkich kolejarzy

Mieszkańcy Łodzi i województwa, grający w Totka nie mogą narzekać na brak szczęścia. Oto w ostatnich zakładach znów trzech szczęśliwych mieszkańców Łodzi wygrało pierwszą nagrodę w wysokości 1 mln zł.

Dwie trzecie tej kwoty zainkasował Jan Grodecki, pracownik PKP na stacji Olszów. — Koledzy pracy wysmiewali się ze mnie, gram bowiem stale. Uważam, że lepiej czynię poświęcając kilkanaście złotych na Totka, niż na wódkę. Szczęśliwy los sprawił, że dzisiaj święce pełny triumf. Obecnie ja się mogę z nich śmiać. Gram, jak zazwyczaj, od początku istnienia Totka i nigdy nie żałowałem przegranych pieniędzy, wiedząc, że dochody z Totka przekazywane są na rozbudowę urządzeń sportowych, a więc na cele zdrowotne, tak niezbędne dla młodzieży. Uważam, że wygrana jest nagrodą za wytrwałość.

Dwaj inni faworyci fortuny wspólnicy p. J. Grodeckiego, są niemniej zadololeni z wygranej. Pieniądze zużywają na budowę domku jednorodzinnego, posiadanie którego było celem ich życia.



Na lotnisku w Rzymie uruchomiono punkty informacyjne dla przybywających zawodników i gości. FOT — CAF

Klamka zapadła

Podział A klasy na dwie grupy Pelikan ustąpił miejsca Stali Główno

Wydział Gier i Dyscypliny ŁOZPN na ostatnim posiedzeniu dokonał podziału klasy A na dwie grupy. Oto one:

- GRUPA I (PÓLNOCNA)**
1. Budowlani Łódź
 2. Bzura Ozorków
 3. Emjeden Żychlin
 4. LKS IB Łódź
 5. Orkan Łódź
 6. Orzeł Łódź
 7. Stal Główno
 8. Stal Kutno
 9. Unia Skierniewice
 10. Włóknierz IB Łódź
 11. Włóknierz Zgierz
 12. (z rozgr. o wejście do kl. A)

- GRUPA II (POŁUDNIOWA)**
1. Energetyka Łódź
 2. Concordia Piotrków
 3. Lecha Tomaszów Maz.
 4. Pogon Zduńska Wola
 5. Polonia Piotrków
 6. Skrzydła
 7. Spółem Łódź
 8. Warta Sieradz
 9. WKS (Wieluń)
 10. Wolanka Wola Krzysz.
 11. i 12. miejsca zarezerwowano dla zespołów, które awansują w bieżących rozgrywkach.

Z powyższego zestawienia wynika, iż WGD ŁOZPN uwzględnił pretensje Stali (Główno) i dopatrzył się udziału

nie uprawnionego zawodnika w KS Pelikan Łowicz. Jak nas poinformowano, zawodnik KWI-KERT, ukończył służbę wojskową 22 kwietnia br., o czym zresztą już pisaliśmy, i z tym dniem nie miał prawa występować w klubie, w którym mógł grać podczas odbywania służby. Kwikert wystąpił w trzech meczach — 24. IV, oraz 5. i 15. V. br., w których Pelikan zdobył trzy punkty. Oczywiście mecze te zostały zweryfikowane na niekorzyść Pelikana i tym samym... Stal Główno utrzymała się w klasie A.

W obu grupach przewidziano miejsce dla zespołów, które w wyniku rozgrywek o wejście do A klasy, otrzymują awans w najbliższych tygodniach. Być może, niektóre mecze A-klasy, z uwagi na rozgrywki o awans, zostaną przełożone na inne terminy.

Oficjalne ogłoszenie grup klasy A przekreśliło wszelkie szanse łaskiej Sparty, która nawet w wypadku otrzymania 2 pkt. za mecz z LKS, nie prześladałoby łódzkiego Włókniarza, mającego na swym koncie 15 pkt. i niepowinny być w klasie A.

Rozgrywki o mistrzostwo klasy A rozpoczyna się podobnie jak rozgrywki III ligi w niedzielę, 4 września br.

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łącz z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64, Sekretarz 204-73, Dział ekonom. 223-05, Dział miejski 223-82, 337-47, 343-85, Dział kulturalny 341-10, Dział sportowy 203-95, Dział listów i koresp. 303-04, Redakcja nocna 278-76, — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne od 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna zł 12.50. Prenumerata przyjmująca placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 32.50, półrocznie zł 105, rocznie 210. Zmówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch”, Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-10024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka” RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96